

# Wieczna chwala wyzwolicielom



18 stycznia 1945 r. Wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka ZSRR Iwana KONIEWA wyzwoliły prastarą stolicę Polski — Kraków, ratując miasto od totalnej zagłady na jaką skazane było przez hitlerowskich ludobójców.

Niemcy, w obliczu klęski i rozwijającej się nad Wisłą zwycięskiej ofensywy, zaminowali wszystkie ważniejsze budynki miejskie, zakłady pracy, najwspanialsze zabytki i całe zespoły mieszkalne.

Mistrzowski manewr KONIEWA oskrzydlały miasto od strony północnej i błyskawiczny atak żołnierzy radzieckich ocalił miasto. Zaskoczeni i dezorientowani Niemcy uciekali w popłochu, wysadzając za sobą wszystkie mosty na Wiśle.

W 29 rocznicę tych pamiętnych wydarzeń odbyło się jak co roku szereg wieczornic, akademii i spotkań dla uczczenia bohaterstwa żołnierzy radzieckich poległych za wolność naszego grodu.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przy Hucie im. Lenina zorganizował w tym dniu uroczystą akademię, na którą licznie przybyło społeczeństwo Nowej Huty, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, kierownictwo polityczno-gospodarcze HiL i dzielnicy, przedstawiciele LWP, Dzielnicowego Sztabu Wojskowego i ZBoWiD. Gościł również wśród hutników Konsul Generalny ZSRR w Krakowie Lew Wachramiejew, który w swoim wystąpieniu powiedział m. in. „...jest dla mnie szczególnym przeżyciem obchodzić to uroczyste święto wśród członków załogi noszącej dumnie od 20 lat imię Lenina...”

Referat okolicznościowy omawiający szczegóły tych pamiętnych dni wyzwolenia, wygłosił poseł na Sejm PRL, prezes Fabrycznego Oddziału ZBoWiD w Hucie im. Lenina, tow. Kazimierz Kuraś.

Uroczystość zakończono odczytaniem listy awansowanych podoficerów i oficerów rezerwy — pracowników kombinatu. Część artystyczną akademii wypełniły występy zespołów artystycznych ZDK HiL.

(elem)

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 3 (1731) Rok XXV

19-25. I. 1974

Cena 50 gr

W 50 rocznicę śmierci Wodza Rewolucji

## Od 20 lat huta nosi imię Lenina



21 stycznia 1954 r. w 30 rocznicę śmierci W. I. Lenina kombinat otrzymał nazwę „Huta im. Lenina”. Rada Państwa i Rada Ministrów PRL w przeddzień tej rocznicy podjęły następującą uchwałę:

„Dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina, w 30 rocznicę Jego zgonu postanawia się Zakładom Metalurgicznym w Nowej Hucie nadać nazwę „HUTA IM. LENINA”.

Na uroczystą akademię, na której dokonany został akt nadania kombinatowi nowej nazwy, przybyły tysiące budowniczych, olbrzymia hala pomieścić mogła zaledwie delegacje 30 tysięcznej przeszło załogi hutniczej i budowlanej.

Entuzjastycznie powitani zostali przybyli na uroczystość członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele Rady Państwa i Rządu oraz ambasador ZSRR w Polsce tow. Giedrjusz Popow, który m. in. powiedział:

„Pozwólcie życzyć Wam, drodzy towarzysze, robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy, budowniczości Nowej Huty im. Lenina dalszego zwycięstwa w Waszej pełnej

chwalej sprawie, życzyć Wam szybkiego przekazania kombinatu do eksploatacji”.

W imieniu załogi przemawiał Józef Korzec, przewodnik pracy, brygadzysta z Odlewni Zeliwa, który złożył następujące przyrzeczenie:

„My robotnicy, technicy i inżynierowie Nowej Huty imienia Lenina wierzymy, że budując naszą hutę i pracując w niej, służyliśmy naszej Ojczyźnie, masom ludowym, sprawie pokoju i szczęśliwej przyszłości, tym sprawom, którym służył Lenin i dlatego w imieniu całej załogi przyrzekam, że naszą wzmoczoną

pracą nad przyspieszeniem uruchomienia podstawowej produkcji, my — robotnicy, brygadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie — damy dowód, że jesteśmy godni być członkami załogi Huty, która otrzymała dziś imię Lenina”.

Od tamtego pamiętnego dnia minęło 20 lat.

Dziś, w 50 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina hutnicy-leninowcy mogą z dumą oświadczyć, że nie tylko dotrzymali ówczesnego przyrzeczenia, ale dokonali znacznie więcej, zamykając rok miniony produkcją wartości blisko 28 miliardów złotych i rozpoczynając nowy rok, jubileuszowy, z zamiarem wyprodukowania 6 milionów 750 tysięcy ton stali.

W roku 1954 marzyliśmy o docelowej produkcji 1,5 mln ton stali...

Z okazji 20 rocznicy nadania Hucie imienia Lenina, odbędzie się w dniu 25 stycznia o godz 18, w hali KS Hutnik na Suchych Stawach

### UROCZYSTY KONCERT

z udziałem Zespołu Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, na który serdecznie zapraszamy społeczeństwo Nowej Huty.

## Mgr inż. Edward Barszcz

### dyrektorem naczelnym „Budostalu“

W związku z przejściem inż. Romualda Kozakiewicza na stanowisko generalnego dyrektora Budowy Rurociągów Energetycznych „Energopol”, stanowisko naczelnego dyrektora „Budostalu” objął z dniem 15 stycznia br. mgr inż. Edward Barszcz, dotychczasowy pierwszy zastępca dyrektora do spraw produkcji. Przy budowie naszej huty pracuje on od roku 1951, gdy ukończył AGH w Krakowie.

Nominację na I zastępcę dyrektora naczelnego do spraw produkcji otrzymał mgr inż.

Stanisław Czernski, związany z tym przedsiębiorstwem od 20 lat. (B)

### POBOROWI MOGĄ ODBYWAĆ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ W STRAŻY POŻARNEJ HiL

To ważna wiadomość dla poborowych. Mają oni możliwość odbycia zasadniczej służby wojskowej, w dogodnych warunkach, w zawodowej Straży Pożarnej HiL. Wszelkich informacji z tym związanych można zasięgnąć w Komendzie Straży, telefon nr 55-88. (jd)

### NOWE KURSY ZAWODOWE

Ośrodek Szkolenia Zawodowego HiL organizuje kursy przygotowawcze do egzaminu na tytuł mistrza w zawodach: ● ślusarz maszynowy, ● elektromonter zakładowy. Planowany termin rozpoczęcia kursów — 15 lutego br. Zajęcia będą się odbywać trzy razy w tygodniu, w godzinach od 15.45 do 20.00, w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL, os. Złota Jesień 2.

Kandydaci na tytuł mistrza muszą posiadać 7 lat praktyki i co najmniej wykształcenie podstawowe.

Zapisy na kursy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego HiL, pokój nr 4, telefon 49-15, do dnia 10 lutego br.

### Z PRAC ZESPOŁU RADNYCH W HiL

Ostatnio odbyło się pierwsze posiedzenie Zespołu Radnych Huty im. Lenina. Członkowie zespołu wysłuchali wprowadzenia do dyskusji członka Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Alojzego Grabczyńskiego, na temat pracy radnego w zakładzie pracy i miejscu zamieszkania.

Zespół omówił następnie i zatwierdził plan swej działalności na rok bieżący. W wyniku wyborów, w skład prezydium zespołu weszli: Alojzy Grabczyński z ZH, Marian Najd:chowski z W-41, Zofia Keceń z DT, Adam Suder z TA i Jadwiga Plater z DN. (J3)

Pamiętam Nową Hutę od pierwszych dni budowy, mieszkam w tej dzielnicy od roku 1954. Okazja do prywatnego jubileuszu? Oczywiście. Nie osobistymi wspominkami chciałem jednak zaabsorbować czytelnika, lecz pewnymi spostrzeżeniami, które dotychczas współczesności, aktualnej rangi Nowej Huty.

Starsi mieszkańcy doskonale pamiętają czasy świetnych spotkań autorskich przy olbrzymiej frekwencji w nowohuckim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — w jego starej siedzibie na osiedlu Teatralnym i następnie przy Placu Centralnym; przechowali zapewne w pamięci Teatr Ludowy sprzed lat, „Teatro Popolare di Nowa Huta” jak obwieszczały plakaty na festiwalu w Wenecji, ogromne zainteresowanie tym teatrem, całe pielgrzymki przyjeżdżające z Krakowa — recenzje ze spektakli ukazujące się w całej krajowej prasie. Tu na miejscu mówiło się jednak, że teatr jest za trudny dla robotnika — ktoś mógł wyobrazić sobie nowohuckiego widza tylko w operetce, ktoś inny na jasełkach reżyserowanych przez proboszcza, a jakiś specjalista od kultury żadną miarą nie potrafił docenić faktu, że świetny teatr propaguje za granicami kraju pierwsze socjalistyczne miasto Polski. W owym czasie miała jeszcze bowiem Nowa Huta nieoficjalnie rangę miasta, choć zawsze była dzielnicą. I Zakładowy Dom Kultury Huty im.

Lenina — warto przypomnieć organizatora wielu znakomitych imprez na szeroka skalę, a także zespół pieśni i tańca odnoszący sukcesy na festiwalach, występujący zawsze przy pełnej widowni... i długo kontynuować można

owane straty... I dalej teatr w Nowej Hucie był trudny... trudny do zniesienia!

Uciekali z dzielnicy aktorzy, działacze kultury i pisarze, którym stworzono tutaj znakomite warunki do pracy. Przenosili się do mieszkań znacznie gorszych, ciasnych, bez komfortu, byle w centrum miasta, byle nie znieść dolegliwości komunikacyjnych, nie być skazanym na dwie w miarę podle kawiarne i stosowne knajpy godnie kontynuujące tradycje „Zyganta”... Przenosili się do Krakowa nie tylko ludzie sztuki, lecz również ekonomiści, inżynierowie, administratorzy dzielnicy, od których zależał jej rozwój, jej normalne funkcjonowanie, jej sprawna gospodarka. I wcale nie jestem przekonany, że jestem głosicielem partykularnych poglądów, gdy stwierdzę, że nie obójtne jest dla dzielnicy, czy dyrektor X, Y i Z spaceruje po Placu Centralnym, czy po Plantach, czy pani X, Y i Z robi zakupy w Rynku Głównym, w „Jubilacie”, czy w prowincjonalnych na miarę GS sklepikach Nowej Huty... Zdrowie organizmu dzielnicy wymaga nie tylko oficjalnej troski, lecz i prywatnego zaangażowania, osobistej irytacji...

Nie w modzie jest jednak nadal zamieszkiwanie w Nowej Hucie, więc jeszcze trochę, a tylko „Arkadia” nam zostanie — i w niej cyrk, teatr i kultura uszelaka!!!

JUR

## opinie

### U progu Arkadii...

listę osiągnięć kulturalnych z nie tak dawnej przeszłości.

Co dalej? Teatr Ludowy wtopił się w teatralną przeciętność, po odejściu Skuszaneki i Krasowskiego przestał się liczyć, jeszcze pod kierownictwem Szajny olśnił widza jakimś spektaklem, a później był doskonale poprawny, nijaki, co najwyżej podrzynany indywidualnością części aktorów. Dobrych aktorów było jednak coraz mniej i później odnajdując ich w teatrach innych miast, na ekranach kin i telewizorów uświadamialiśmy sobie niepew-



Wiele już napisano na temat doniosłej roli Wydziału Transportu Kolejowego w kombinacie i nie ma w tym żadnej przesady. W tym numerze „Głosu” zamieszczamy również materiały na ten temat: na str. 2 wypowiedź I sekretarza KZ Zygmunta Surowca, na str. 3 — reportaż z pracy naszych kolejarzy. Rys. JÓZEF DYNDĄ



**N**ie muszę nikogo przekonywać jak ważną, powiedziałbym decydującą rolę spełnia w hucie — transport. On decyduje o dobrej pracy całości, zapewnia dopływ surowców i materiałów, wywóz gotowej produkcji, nie mówiąc już o przewozach wewnętrznych.

Ogromne znaczenie transportu kolejowego odnosi się jednak nie tylko do naszego kombinatu. Powiem, że przewozy huty wynoszą ok. 7,5 proc. wszystkich zadań przewozowych PKP w kraju, a łącznie z przewozami wewnętrznymi (tzw. technologicznymi) — aż ok. 15 proc.

**PRZEDSTAWIAM POTENTATA**

Rok ubiegły był w pracy naszych kolejarzy bardzo pomyślny. Przewozy osiągnęły bowiem rekordowy tonaż, bagatela — ok. 63 mln ton surowców, materiałów pomocniczych i gotowych wyrobów. Wzrost wykonanych zadań przedstawia wskaźnik 4,1 proc.

Chciałbym podkreślić fakt, że dobra praca hutniczego transportu wywiera nie mały wpływ na pracę całego transportu kolejowego w regionie, a nawet w kraju. Każdy bowiem skrócony załadunek, czy wyładunek, to nie innego jak dodatkowe wagony dla innych przedsiębiorstw.

Podstawowym miernikiem pracy kolejarzy HiL jest średni czas postoju wagonów. W tej właśnie dziedzinie osiągnięcie jest największe, najcenniejsze. W roku ubiegłym wskaźnik średniego postoju taboru PKP w hucie został poprawiony w stosunku do obowiązującej normy o 7 proc. Dodam, że jest to rezultat dużo lepszy niż uzyskany w 1972 roku. Ilość godzin postojowego udało się zmniejszyć o 28 proc., co z kolei stworzyło możliwość wygospodarowania przez PKP do dodatkowo ok. 50.000 tzw. „wagonogodzin”.

**MNIEJ „MARTWYCH FRACHTÓW”**

Drugim bardzo istotnym miernikiem pracy Pionu Transportu Kolejowego HiL jest wykorzystanie ładowności wagonów. Chodzi bowiem o to, aby wagony kursowały zgodnie ze swą nominalną nośnością, a niezaladowane tylko częściowo. Średni statyczny załadunek wagonów zwiększony został u nas z 27,7 ton w 1972 roku, do 28,3 ton w roku ubiegłym.

Wiąże się to z zagadnieniem tzw. „martwych frachtów”, czyli z karami konwencjonalnymi płaconymi PKP za niedoładowanie wagonów. Nieraz poświadczałem tej, jakże ważnej z punktu widzenia gospodarności sprawie, uwagę w „Głosie”. Koszty z tytułu „martwych frachtów” zmniejszone zostały o 32 proc. Dzięki temu zarobiliśmy w ub. roku na czysto ponad 3 mln złotych. Jest więc czego serdecznie pogratulować kolejarzom-hutnikom!

Lepsze wykorzystanie ładowności wagonów, a co za tym idzie zmniejszenie „martwych frachtów”, nie jest zasługą wyłącznie kolejarzy. Duży wkład wniosły też wydziały huty, które bardziej gospodarnie niż poprzednio podeszły do wykorzystania maksymalnej nośności wagonów kolejowych. Szczególnie wyróżniły się w tym zakresie: Walcownia Gorącej Walcowni Zimnej Blach, Walcownia Drobnych Profili i Drotu, Walcownia Slabing.

A minusy, gdyż i o tym nie wolno zapominać? Gorsze niż poprzednio wyniki uzyskał Zakład Materiałów Ogniotrwałych. „Martwe frachty” wzrosły tutaj poważnie i — niestety — kosztowały zakład drogą.

**CZY POPRAWIŁY SIĘ WARUNKI PRACY?**

Jak pamiętamy, ogromnym problemem były poprzednio w HiL

uszkodzenia wagonów PKP, których remont musieliśmy przeprowadzać we własnym zakresie. A jak jest z tym teraz? W roku ubiegłym zdarzały się co prawda w dalszym ciągu uszkodzenia wagonów, ale nastąpiła w tej dziedzinie duża poprawa. Remontowi trzeba było poddać o ok. 11 proc. mniej wagonów niż w roku poprzednim. I tak oto uzyskaliśmy znowu ok. 330.000 złotych oszczędności. Nikt nam nie sprezentował tej kwoty: dopisaliśmy ją do bilansu dobrej pracy

To ostatnie wydaje mi się szczególnie ważne. Maszyniści bowiem od ubiegłego roku, niezależnie od swojej podstawowej pracy na lokomotywach, pełnią w przypadkach spowodowanych brakiem obsady, służbę manewrową. Innowacja przyjęta została z początku nieufnie i z dużą rezerwą. Z biegiem czasu okazało się jednak, że inicjatywa była słuszna, a nawet konieczna. Z jednej strony wpłynęła (tak jest!) na wzrost zarobków, a z drugiej — umożliwiła zabezpieczenie wymaganej ilości lokomotyw, co jest tak ważne przy utrzymującym się w HiL niedoborze drużyn manewrowych.

Maszyniści są obecnie wyczerpani na sprawy bhp. Znajdźmy więc pracę manewrową z własnego doświadczenia, od podszewki.

**RACJONALIZATORZY TEŻ MAJĄ SWÓJ WKŁAD**

Nie można pominąć spraw postępu technicznego i racjonalizacji. W pionie PT poświęca się im dużo u-

ty i w a ż n o ś c i swojej roli. Dobra i równomierna była też praca wydziałów produkcyjnych, co charakteryzuje fakt, że różnica ilości wysyłanych wyrobów między pierwszą, a trzecią dekadą miesiąca, nie przekracza z reguły 5 proc. Często zresztą nie wynika to z subiektywnych powodów, ale z braku wagonów.

Nastąpiła dalsza poprawa w s p ó ł p r a c y z wydziałami wyrażająca się obopólną troską o właściwe utrzymanie we wzorowym stanie urządzeń za — i wyładunkowych, przede wszystkim wywrotnic wagonowych (Wydz. P-30 i ZK), wczesnym i prawidłowym przygotowaniem się do pracy w warunkach zimowych.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła sobie wydatna i bardzo dobrą pracą załoga Wyd. Przewozów Stalowni (W-714) z kierownikiem Mieczysławem Podą, Wyd. Remontu Taboru Kolejowego (W-73) z kierownikiem inż. Tadeuszem Nieciem, Oddziału Zdawczo-Odbiorczego, którego kierownikiem jest Władysław Bogdał. Poprawił się znacznie styl



jący ze sobą od kilku lat. Leśkiewicz miał przerwę na odbycie służby wojskowej i wrócił do drużyny.

**MASZYNISTA:** — mówią o nas, że jesteśmy kasią uprzywilejowaną, że krociowe zarobki, czysta robota itd. Owszem, jesteśmy bardzo uprzywilejowani, jeśli chodzi o odpowiedzialność. Nie da się jej zepchnąć na nikogo; a przepisy kolejowe są twarde. Zarobki również, wszakże pod warunkiem, że ma się odpowiednią ilość „nadliczbowek”. Teraz wprowadzono jeszcze zasadę, że możemy w razie potrzeby zastępować manewrowych.

Początkowo było trochę szumu wokół tej jawnej „degradacji” pana maszynisty, ale dzisiaj jest więcej chętnych niż trzeba na te zastępstwa. Osobiście chętnie przychodzą, po maksymalnej koncentracji przy prowadzeniu lokomotywy, jest to dla mnie chwila odprężenia.

**USTAWIACZ:** — od kilkunastu lat w kolejarzkim fachu. Polubiłem tą pracę i nie chciałem odejść z transportu. Niestety, człowiek się starzeje, „już nie te o c y” i dobrze będzie, jeśli z moją grupą znajdzie lepszą robotę w wydziale.

W ogóle problem ludzi starszych zaczyna być dostrzegalny i wymaga takich samych rozwiązań, jak na wydziałach gorących. Jak dotąd nikt od nas nie poszedł na powiewierkę, wierzymy, że gdy nadejdzie nasza kolej, nie spotka nas gorszy los.

**MANEWROWY:** — „panie, tu w transporcie to istna ochronka. Przyjmują ludzi przed wojskiem, szkołą i nie zawsze „delikwent” wraca po wojsku na kolej. Albo tych, którzy chcą „przezimować” — też z otwartymi ramionami.

Myślę, że okres szkolenia poza lokomotywą jest za długi. Faceci się obijają po różnych dyżurkach, latają po zakupy do kiosku, zamiatają, sprzątają i nie rzadko wcześniej schodzą ze służby. Gdy taki trafia wreszcie do drużyny, musi być samodzielny i pracować od zmiany do zmiany, to dzieje mu się krzywda i nierządno wieje.

Oczywista strata dla huty, ale dopóki brak ludzi, trzeba przyjmować tych, którzy przychodzą. Myślę, że należałoby znacznie ograniczyć szkolenie teoretyczne i szybciej przekazywać ludzi do drużyn.

I tu rozmowę trzeba kończyć, bo pusty skład czeka na kolejne prze-manewrowanie. Trzy lokomotywy w tym rejonie muszą się uporać z ponad 200 wagonami na jedną zmianę. Jest to kawał kolejarzkiej roboty.

**LUDWIK MIKRUT**  
Zdjęcia: S. GAWLIŃSKI

Przewozy w HiL wyniosły 63 mln ton

**DOBRY KOLEJARSKI BILANS**

Jedynie dzięki zmniejszeniu ilości awarii taboru.

Pion Transportu Kolejowego HiL należał zwykle do jednostek o dużej — niestety — wypadkowości. Także w tej dziedzinie odnotowuje poprawę sytuacji. Trend jest niezwykle pozytywny. Od 1970 roku począwszy następuje systematyczny spadek liczby wypadków przy pracy.

wagi. Uruchomiono np. urządzenia przekaźnikowe zabezpieczenia ruchu kolejowego wraz z elektrycznym ogrzewaniem rozjazdów (nie zamarzają w zimie) na Stacji Zdawczej. Tym samym w chwili obecnej pozostały już w hucie tylko 4 stacje z tradycyjnymi, mechanicznymi urządzeniami zabezpieczającymi.

Ożywiła się znacznie praca racjonalizatorów, którzy zgłosili w ub. roku 161 projektów tj. przeszło o 100

pracy Wyd. Przewozów Surowcowych (kierownik mgr inż. Ryszard Miskurka).

Nasi kolejarze podkreślają też, że u podstaw ich sukcesów leży dobra działalność Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i Zarządu Zakładowego ZMS, które inspirowały i mobilizowały załogę do solidnej pracy.

**JERZY DANEK**

**KOLEJARSKA ZIMA**

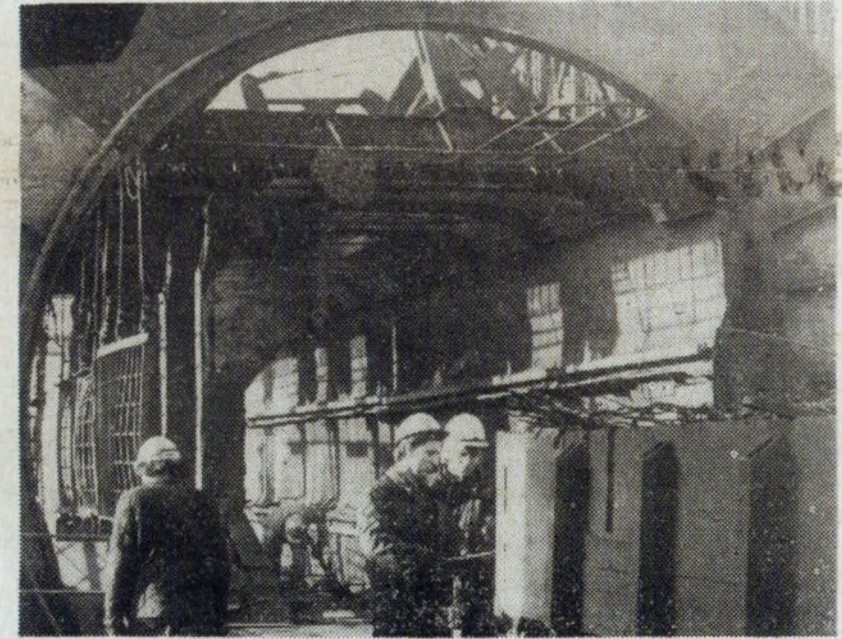
**O**dmrażalnia wagonów i wywrotnice rudnotopnikowe — to dwa najbardziej newralgiczne punkty w rejonie surowcowym. Od ich sprawnej pracy w dużej mierze zależy rytmiczność cyklu produkcyjnego huty w ogóle.

Tegoroczna zima jest wyjątkowo łagodna. W oczekiwaniu nowego składu pociągu obsługa wywrotnicy ogrzewa się przy „żeleźniaku”. Odpowiednia chwila na rozmowę.

„...o czym tu mówić, oby takie zimy bywały co roku. Nie było przestoju, awarii ani żadnej dramatycznej sytuacji. Robota normalna, trudna, codzienna. Słowem — dzień jak co dzień. Dwa lata temu to była zima, odmrożone topniki na krótkim dystansie między odmrażalnią a wywrotnicą zamarzały w wagonach. Cośmy się wtedy „nahakowali” — tego się nie da opowiedzieć. A i awarie bywały i to poważne. Ale to już minęło i taka zima jak tegoroczna, to prawdziwa wiosna dla nas...”

Rozmowę trzeba kończyć, nadjeżdża nowy skład na wywrotnicę, ludzie szybko rozchodzą się na swoje stanowiska.

Maszynista lokomotywy spalnowej S-221 Edward Pikor zaprasza do kabiny. Dla obsługi składu to również moment wypoczynku. Ustawiacz Tadeusz Marosz i manewrowy Bogusław Leśkiewicz zjawiają się za chwilę na papierosa. Nie rozmawiamy już o zimie, która nie jest zimą, ale o kolejarzskich problemach. Cała trójka, to zgrany zespół pracu-



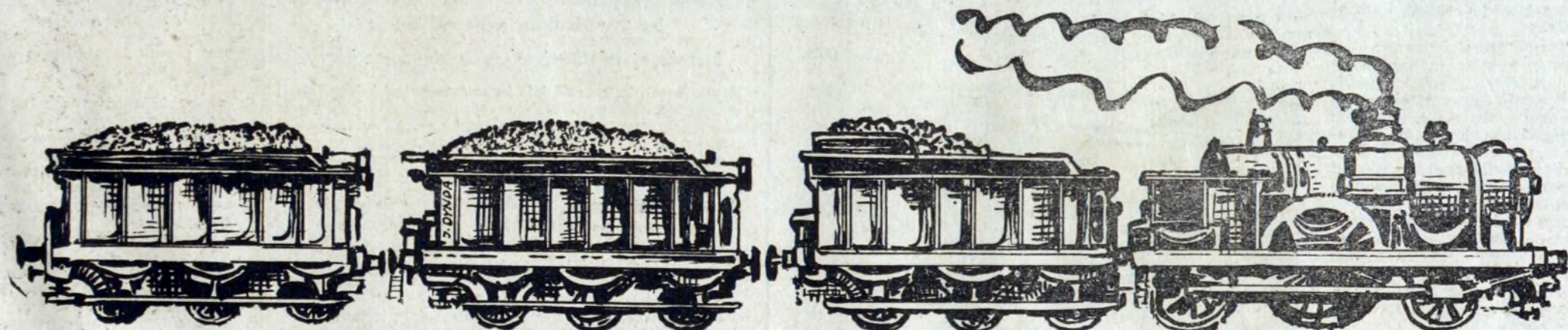
Mimo dużego wzrostu zadań przewozowych i mimo tego, że praca w kolejnictwie jest z natury rzeczy nie tylko trudna, ale i niebezpieczna, udało się stworzyć takie warunki pracy, że wypadków i wszystkich związanych z tym następstw, jest coraz mniej.

Przełom spowodowało zaostrezenie kontroli stosowania przepisów bhp, powołanie społecznych zespołów do spraw wykroczeń bhp i wreszcie — wyczerlenie drużyn lokomotywowych na zagadnienia manewrowe.

proc. więcej niż przed rokiem. Efekty ekonomiczne płynące z ich zastosowania są duże, ale jeszcze ważniejsze jest poprawienie w ich wyniku w a r u n k ó w p r a c y załogi.

**POCHWAŁA DOBREJ ROBOTY**

Sukcesy, o których piszę, nie przyszły same. Wypracowała je codzienna, rzetelna robota cała załoga pionu liczącego 2.500 ludzi. Wykazała duże zaangażowanie w pracy, zrozumienie potrzeb przewozowych hu-



# Nowe zasady tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród

7 stycznia — jak już informowaliśmy — Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła regulamin tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród. Został on oparty o przepisy zawarte w ustawie Sejmu z dnia 23 czerwca 1973 roku oraz o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 października 1973 roku. W związku z tym stracił moc obowiązującą regulamin tworzenia i podziału funduszu zakładowego, uchwalony przez KSR HiL w dniu 23 marca 1972 roku. Ponieważ między poprzednim a obecnym systemem nastąpiły zasadnicze zmiany, podejmujemy publikację, której celem jest szersze zapoznanie Czytelników z postanowieniami nowego regulaminu tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród HiL.

## ISTOTA ZMIAN

Poprzedni system tworzenia funduszu zakładowego pomyślany był jako system zbiorowej zachęty do podnoszenia efektywności gospodarowania, mierzonej stopniem wykonania dyrektywnego (planowanego) wskaźnika rentowności. W praktyce oznaczało to, że jeśli huta osiągnęła planowany (dyrektywny) wskaźnik rentowności, netto to uzyskiwała prawo do odpisu funduszu podstawowego (na nagrody, działalność socjalną i budownictwo) tj. kwoty zakładowego funduszu wyliczonej w wysokości 5,5 proc. od planowanego funduszu plac. Każda poprawa lub pogorszenie tego wskaźnika powodowały zwiększenie lub zmniejszenie globalnej sumy funduszu zakładowego.

W miarę upływu lat coraz bardziej uwidaczniały się wady tego systemu. Wynikały one przede wszystkim z jego za-

leżności od dyrektywnej (planowanej) rentowności. Dały one o sobie znać i w naszej hucie. Klasycznym przykładem dysproporcji między wynikami ekonomicznymi a wielkością zakładowego funduszu był rok 1972, kiedy to huta uzyskała — w stosunku do wykonania za rok 1971 — poprawę wskaźnika rentowności o 0,83 punkta, czyli o ponad 3 proc., natomiast dokonany zgodnie z obowiązującymi przepisami odpis na zakładowy fundusz był niższy o około 500 zł na pracownika, w stosunku do odpisu za 1971 rok. Dotacja uzyskana od władz zwierzchnich w wysokości ponad 27 milionów złotych przyczyniła się do zlikwidowania anomalii i pracownicy otrzymali nagrodę z funduszu zakładowego na poziomie niewiele wyższym od nagrody za rok 1971.

Niejednolity system tworzenia powodował również wahania w wysokości nagrody między poszczególnymi hutami

naszego zjednoczenia. Ale nie tylko. Uwidocznili się one i w przedsiębiorstwach innych gałęzi i branż gospodarki narodowej. Na poparcie tego twierdzenia podam że wypłacony w roku ubiegłym fundusz zakładowy w poszczególnych przedsiębiorstwach zgrupowanych na terenie Krakowa wahał się od 30—90 proc. średniej miesięcznej płacy. W naszej hucie ukształtował się — jako nagroda — w wysokości 50,4 proc. Nie dziwnego, że pogłębiające się z roku na rok dysproporcje powodowały niezadowolone pracowników oraz stawały się hamulcem dalszej poprawy ekonomiki przedsiębiorstwa.

W tej sytuacji rola funduszu zakładowego — ustanowionego przed 15 laty — jako systemu zbiorowej zachęty do maksymalizacji efektów pracy przedsiębiorstwa, z biegiem lat zanikała. Ujemne ekonomiczne i społeczne mankamenty systemu tworzenia jak i wprowadzone zmiany w systemie planowania i zarządzania doprowadziły do rewizji dotychczasowych zasad i opracowania w to miejsce nowych — odpowiadających dzisiejszemu stanowi — zasad tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród.

## JEDNOLITOŚĆ W SYSTEMIE TWORZENIA

W myśl postanowień ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku zakładowy fundusz nagród tworzony jest we wszystkich przedsiębiorstwach, w których w 1972 roku istniał fundusz zakładowy albo fundusz za osiągnięcia ekonomiczne lub za osiągnięcia techniczne i ekonomiczne. Powstaje on również w centralach jednostek wprowadzających nowy system ekonomiczno-finansowy.

Wysokość odpisu na zakładowy fundusz nagród w przedsiębiorstwach i centralach uprawnionych do tworzenia funduszu, rok rocznie w tym samym stopniu ulegać będzie — zgodnie z zarządzeniem ministra pracy, plac i spraw socjalnych z dnia 22 października ub. r. — systematycznemu powiększaniu tak, aby za rok 1981 wyniósł 8,5 proc. planowanego, skorygowanego o korektę bankową, rocznego funduszu plac.

cyk należący do KGR-2 położony przy ruchliwej drodze nr 3. Jedyną rzeczą nadającą się do użycia to kilka drabin drewnianych stojących w bloku, narażonych na działanie warunków atmosferycznych. Kiedyś było ich w tym miejscu więcej. Cały teren, to składowisko złomu bez gospodarza. Tablica pod zadaszeniem zakazująca palenia z uwagi na materiały łatwopalne chyba dla zmylenia przeciwnika. Obok sterty starych prawdopodobnie przeznaczonych na złom drabin, zwoje przewodów, które kiedyś służyły spawaczom, pogięte żelastwo itp. Na tym tle baraczek będący w remoncie jest niczym perła w śmietniku. Czy tak być musi?

Sądzić należy, że zdjęcie i poruszenie aktualnego tematu na łamach gazety zakładowej przyniosą spodziewany skutek.

(JR)

W Hucie im. Lenina — przy zastosowaniu wskaźnika przyrostu podanego w tabeli wskaźników rocznego podwyższenia zakładowego funduszu nagród — wysokość odpisu na fundusz wyniesie:

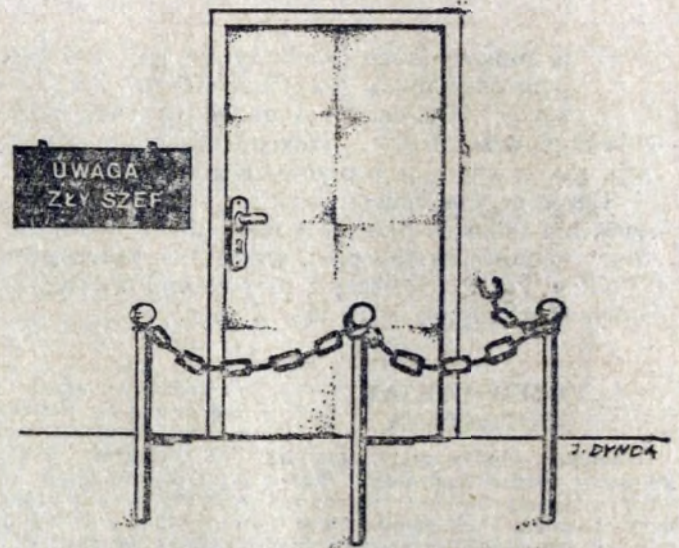
za 1973 rok 4,71 proc.; za 1974 rok 4,99 proc.; za 1975 rok 5,32 proc.

## ZASADY WYNAGRADZANIA A WIELKOŚĆ FUNDUSZU

Z dniem 1 listopada ub. r. — jak wiadomo — do wynagrodzenia za pracę nie zalicza się podatku od wynagrodzeń i składki emerytalnej. Zmiana systemu pociąga obniżenie bazy do naliczenia zakładowego funduszu nagród. Jednakże zachowując zasadę, że wszelkie zmiany systemów nie mogą ujemnie wpłynąć na wysokość nagrody, funduszu zakładowego, do plac za miesiące listopad i grudzień dodana zostanie kwota podatku od wynagrodzenia i składki emerytalnej.

(O systemie podziału zakładowego funduszu nagród — za tydzień).

STANISŁAW ŻMUDA  
Sekretarz Rady Robotniczej HiL



## SPOTKANIE EMERYTÓW I RENCISTÓW HiL

Dla wyjaśnienia zasad gospodarowania funduszem socjalnym, Zarząd Rady EIR zorganizował, w dniu 10 bm. spotkanie z członkami RZK i dyrekcji HiL.

Ze sprawozdania finansowego wynika, że preliminarz budżetowy Rady EIR HiL na rok 1973 w kwocie 426.350 zł został przekroczony i na koniec 1973 r. wydatki wyniosły 458.529 zł.

an Emerytów i Rencistów HiL zarejestrowanych na koniec 1973 r. wyniósł 1513 osób, tj. o 198 osób więcej, niż w roku ubiegłym i ma tenden-

cję wzrostową. W związku z tym budżet na rok 1974 winien być nie mniejszy, aby zaspokoić potrzeby członków związku. Tow. Dałkowski szeroko omówił obecne zasady gospodarowania funduszem socjalnym i mieszkaniowym, przyrzekł, że potrzeby socjalne emerytów i rencistów HiL zostaną zaspokojone w miarę posiadanych środków. (Ap)

Uwaga! Zarząd Rady Emerytów i rencistów HiL podaje do wiadomości członków Związku i osób zainteresowanych, że z dniem 25 bm. lokal Rady EIR HiL i POP PZPR mieści się w Nowej Hucie, os. Na Skarpie 64, w byłym pomieszczeniu Ogniska Dziecięcego ZDK HiL.

## Z kroniki żałobnej

### Antoni Daniel

W dniu 10 stycznia br. zmarł nagle w Katowicach, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, ANTONI DANIEL — długoletni zasłużony działacz Związku Zawodowego Hutników, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZH. Zmarły żył 53 lata.

Znany był i powszechnie lubiany jako wrażliwy na ludzkie kłopoty działacz. Szlachetny i uczynny towarzysz pracy, przełożony i kolega. Znaczną część swego życia poświęcił działalności społeczno-politycznej. Był posłem na Sejm PRL.

W Hucie im. Lenina bardzo dobrze znaliśmy Antoniego Daniela, któremu bliższe były problemy naszego kombinatu i całej załogi.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb tow. Antoniego Daniela odbył się w ub. sobotę w Katowicach z udziałem delegacji Huty im. Lenina.

## SPROSTOWANIE

W numerze 1 „Głosu Nowej Huty” omyłkowo podaliśmy imię sekretarza KZ PZPR w Pionie Gł. Mechanika — Jerzy. Tymczasem tow. Bachan ma na imię Marian. Serdecznie przepraszamy za ten błąd zainteresowanego i Czytelników.

REDAKCJA

## Chwalimy — ganimy

Tegoroczna zima jest jakaś inna od minionych. Skąpi śniegu, mrozu udziela niczym lekarstwa, nie szczydzi mgły i wilgoci. Zwykle śnieg w tym czasie jest w miarę grubo, bodaj na kilka centymetrów. Chociaż szary był ów śnieg na terenie naszej huty, cieszył oko, i krył pod powłoką wszystko... Także bałagan, nieporządek, niegospodarność. Nadchodziła wiosna, spod śniegu wylaniała się smętna czasem rzeczywistość, dopóki bujna trawa lub wręcz chwasty nie kryły znów prozy życia.

Dotąd śniegu było mało a z traw ani śladu. Dlatego jak na dłoni widać gospodarskie serce, troskę o sprzęt i materiały.

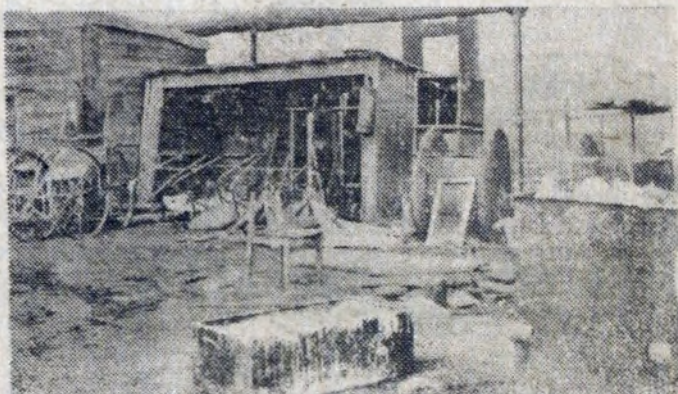
Trzeba przyznać, że przejazd ulicami kombinatu daje wiele zadowolenia: huta rośnie, przybyszą nowe obiekty, modernizuje się stare, w wielu przypadkach troska o otoczenie rzuca się wprost w oczy. Zasługa to wszystkich — od robotnika po kierownictwo jednostki.

Ale są i inne obrazy z życia. Jest czas ku temu, by mankamenty wszelkie wyeliminować. Nie trzeba czekać na kolejną, wiosenną akcję porządkową, której początek daje odpowiednie pismo dyrekcji, czy konieczność porządkowania, bo ktoś przyjeżdża do huty. Wówczas to w ruch idą łopaty i miotły a dziesiątki ludzi odciągają się od produkcyjnej pra-

cy. Nic nie stoi na przeszkodzie, by na porządek a co za tym idzie gospodarność, zwracać baczną uwagę od dziś. Zwłaszcza, że owa gospodarność, problem oszczędności stanowi centrum uwagi partii i rządu.

Redakcja „Głosu Nowej Huty” chce przyczynić się do wzrostu gospodarności proponuje na pewien czas kącik „chwalimy — ganimy”. Pokazywać się w nim będzie przykłady troski o mienie państwa, ładu i porządku i przykłady odwrotne. Dla jednych będzie to rubryka miła, innym może przynieść rumieniec wstydu...

Na pierwszy ogień przykład minusowy. Obiektem zainteresowania jest niewielki pla-



Ten teren, to istne śmietnisko lub... składowisko złomu.

## PORADY PRAWNE

### Jak dochodzić roszczeń ze stosunku pracy?

Wiele przykładów z zakresu rozpatrywania różnego rodzaju odwołań, skarg pracowników świadczy, że pracownicy często nie wiedzą w jaki sposób dochodzić swoich roszczeń wynikających ze stosunku pracy.

W związku z tym pragniemy przypomnieć, że spory pracownicze dotyczące głównie rozwiązania umów o pracę, zasad wynagradzania, urlopow, czasu pracy, pracy kobiet i młodocianych, jednorazowego odszkodowania z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu itp. należą do właściwości Zakładowej Komisji Rozjemczej i do niej pracownicy po-

winni kierować swoje wnioski z roszczeniami wobec huty. Pracownicy dochodzący swoich praw powinni jednak pamiętać, że z wnioskiem należy wystąpić:

- w sprawach o rozwiązanie stosunku pracy — w ciągu 14 dni, licząc od dnia zawiadomienia pracownika o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu,
- w sprawach o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych — w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia wypłaty wynagrodzenia za okres, w którym była wykonywana praca w godzinach nadliczbowych,
- w innych sprawach w ciągu trzech miesięcy.

W przeciwnym razie komisja rozjemcza może pozosta-

wić wniosek bez rozpoznania. Ponadto należy nadmienić, że pewne sprawy chociaż są związane ze stosunkiem pracy zostały wyłączone spod właściwości komisji rozjemczych jak np: spory dotyczące mieszkań służbowych, odpowiedzialności materialnej pracownika za szkody wyrządzone przedsiębiorstwu, stosowania norm pracy, ustanowienia nowych warunków pracy lub płacy albo zmiany warunków obowiązujących, jeżeli ustanowienie lub zmiana nie wynika wprost z obowiązujących przepisów bądź powszechnej regulacji plac.

Do właściwości komisji rozjemczej nie należy również rozpatrywanie sporów pracowników zajmujących stanowiska kierownicze.

Mgr WACŁAW KMITA

## ZADZIWIAJĄCA ROZRZUTNOŚĆ...

Przez ponad miesiąc pracownicy wielu wydziałów HiL „pucowali” swoje hale produkcyjne szczotkami włosiennymi bądź ryzowymi. Zabrakło bowiem mioteł w magazynie głównym, a Dział Zaopatrzenia informował tylko, że wagon z miotłami już jedzie. Jedzie, jedzie i dojechać nie może, a tymczasem co sprytniejsi — już w miotły się zapatryli. Ponoć odkryli, które wydziały mają zapasy ponadnormatywne i we własnym zakresie dokonują przetrzutów w tajemnicy przed Działem Zaopatrzenia...

Więcej światła — to ostatnie słowa wypowiedziane przez umierającego Goethego. W kombinacie dzięki bogu wszyscy zdrowi, a w każdy biały dzień świecą potężne lampy wież oświetlających tereny Walcowni-Slabing. Stalowni Konwertorowej czy ZMO. Lampy też palą się w bramach wjazdowych do hal produkcyjnych, na galeriach i przejściach nie zgłoszone po nocy. Czyżby nikt w hucie nie brał premii za oszczędność energii elektrycznej?

Zadziwiająca rozrzutność i marnotrawstwo obserwujemy na terenie kombinatu. Elementy konstrukcji stalowych, rury i zawory, blacha, tudzież teowniki i ceowniki spotykam wszędzie. Dobra cegła i rurki szamotowe leżą wzdłuż dróg i torów kolejowych. Po wykonanych remontach teren zazwyczaj pozostawia się zaśnieżony, a wymienionych lin nikt nie zagospodarowuje. A szkoda! Na razie remanent czynnie pobieżny, niemniej w najbliższym czasie obiecuje większą wścibskość. Póki więc czas wrzucić radę co należy. „DONOSICIEL”

## KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO

Oddział w Nowej Hucie

### OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Handlowej Dokszałcającej Nr 2 w Krakowie-Nowej Hucie kształcącej młodzież w zawodzie sprzedawcy

Nauka w szkole trwa 2,5 lata i rozpocznie się 1 lutego 1974 r. O przyjęcie mogą się starać kandydaci, którzy posiadają ukończoną szkołę podstawową, nie przekroczyli 18 roku życia i mieszkają na terenie m. Krakowa. Praktyczna nauka zawodu będzie się odbywać w podległych sklepach. Wynagrodzenie za praktykę wynosi:

- w I roku nauki zawodu — 150 zł miesięcznie
- w II roku nauki zawodu — 320 zł miesięcznie
- w III roku nauki zawodu — 600 zł miesięcznie

Po ukończeniu szkoły przedsiębiorstwo zapewnia pracę w sklepach.

Podania przyjmuje oraz dokładnych informacji udziela DZIAŁ EKONOMICZNY KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU SPOŻYWCZEGO — ODDZIAŁ NOWA HUTA — w Krakowie-Nowej Hucie, os. Teatralne 9, pokój nr 8, w godz. 7.30 — 15.30, telefon nr 408-30.

# SPORT

## Siturystyka

### Co słyhać u sportowców „Hutnika“?

Często słyszymy głosy: co robią aktualnie nasze czołowe zespoły? Chcąc choć telegraficznie odpowiedzieć na to pytanie zamieszczamy informacje na ten temat, aby załoga hut wiedziała jak najczęściej o swych sportowcach.

Oczko w głowie kibiców, piłkarze, przebywali w grudniu na zgrupowaniu wycieczkowym w Kudowie; aktualnie trenują dwa razy dziennie w hali i na boisku, w ich ekipie brak tylko dwóch kontuzjowanych w ub. roku piłkarzy — Strzelczyka i Sroki. Pierwszy przebywa w Ciechocinku, drugi w Reptach Śląskich. Zdaniem lekarzy Strzelczyk nie będzie musiał przejść operacji i jest nadzieja, że utrzymy go wiosną na płycie boiska. O tym czy podobnie będzie ze Sroka, zdecydować się na powrocie tego zawodnika do Krakowa.

Ponadto z zespołu ubył Ankus, który zakończył karierę piłkarską w kraju; w najbliż-

szym czasie wyjeżdża do USA, gdzie grać będzie w jednym z klubów polonijnych.

W połowie lutego kadra wyjeżdża do Nowego Sącza, na obóz kondycyjno-szkoleniowy, zaś rezerwa i juniorzy — do Brzeska-Okocim.

Pięściarze, którzy rozpoczynają rozgrywki 3 lutego, przebywają na zgrupowaniu w Nowym Sączu, nabierając potrzebnej kondycji do walk. Wszyscy marzą o nawiazaniu do dawnej świetności. Zmian kadrowych w zespole nie ma.

Koszykarki, które w okresie przerwy świątecznej przebywały na obozie — również w Nowym Sączu — już w najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczną rundę rewanżową o mistrzostwo II ligi. Z pełnymi szansami na awans do ekstraklasy! Przemawia za tym dość korzystny układ spotkań w II rundzie.

Piłkarze ręczni od wczoraj przebywają w Koninkach, na obozie typowo kondycyjnym. Zaraz jednak potem udadzą się na następny, do wspaniałego ośrodka WOSTIW-u „Bieszczady”, do Przemyśla, gdzie znajduje się pełnowymiarowa hala, z sauną i siłownią. Z tej ekipy, na którą wciąż liczymy, ubył trener mgr Kreml. Jego miejsce zajął Józef Wolak, który dotychczas opiekował się drużynami młodzieżowymi. Teraz cała sekcja jest w jego rękach.

Lekkoatleci w okresie ferii zimowych przebywali w Starym Sączu. Jak pamiętamy, w ub. roku ekipa uzyskała awans do II ligi. Dziś nie znamy jeszcze dyrektyw co do

struktury organizacyjnej rozgrywek w tej dyscyplinie sportu. Sądźmy, że lekkoatletom również służyć będzie klimat Sądeckizny.

#### Wyróżnienie Emila Sirackiego

Znany wszystkim sympatykom siatkówki, trener koordynator sekcji piłki siatkowej Emil Siracki jest również arbitrem tej dyscypliny sportu. Ostatnio spotkało go duże wyróżnienie, gdyż został zaproszony do prowadzenia spotkania o Puchar Europy, które odbędzie się w Rydze. Gratulujemy!

(O przygotowaniach siatkarzy pisaliśmy w poprzednich numerach, zaś pozostałe sekcje trenują na miejscu, w Nowej Hucie). (ms — wk)



Na basenie „Hutnika” tłoczno cały rok. Fot. J. BROŻEK

### Awans siatkarzy

Pewnymi zwycięstwami zakończyły się ostatnie pojedynki siatkarzy Hutnika w spotkaniach o mistrzostwo I ligi. Skra z Warszawy okazała się przeciwnikiem bardzo słabym.

Odniesione zwycięstwa pozwoliły naszym reprezentantom na awans w ligowej tabeli. Hutnicy zajmują obecnie 4 pozycję, a więc taką na jaką typowali ich fachowcy przed rozpoczęciem rozgrywek mistrzowskich. A jednak — choć porzekadło mówi, że zwycięzców się nie sędzi — nie sposób napisać kilka słów komentarza na temat gry naszych zawodników. Powiedzmy sobie otwarcie, że jej poziom, sposób przeprowadzania akcji nie zadowala sympatyków siatkówki. Hutnicy tylko momentami pokazują grę na jaką ich naprawdę stać. Wtedy ręce same składają się na do oklasków, a w duchu mówimy sobie: oby takie akcje trwały dłużej. Niestety, często kończy się na życzeniach.

Dziwna to sprawa, bowiem zawodnicy są dobrze przygotowani do gry. Bardzo dobry

poziom reprezentują tylko w meczach wyjazdowych. Przypomnijmy świetną postawę naszych siatkarzy w Miłowicach czy ostatnio w Andrychowie. Czyżby kompleks własnego terenu? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie jest najtrudniejszą sprawą jaka stoi przed trenerem Kobędzą.



Lodowisko „Hutnika” przyciąga głównie młodzież. Fot. S. GAWLIŃSKI

#### Mini-basket na półmetku

Zakończono rozgrywki I rundy ligi miejskiej szkół podstawowych dziewcząt i chłopców sezonu 1973/74.

Wśród chłopców najwięcej zwycięstw odnieśli koszykarze Szkoły nr 88 przed szkołami nr nr 100 i 112. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęły przedstawicielki Szkoły nr 12, przed szkołami nr nr 83 i 112. (ms)

#### UWAGA — AMATORZY PLYWANIA!

Biurowo TKKF — ZMS HiL przyjmuje zgłoszenia na kursy nauki pływania i dla zaawansowanych — w krytej pływalni hali KS „Hutnik” — rozpoczynające się od m-ca lutego br. Informacje i zapisy w biurze ul. Bulwarowa (DMR) tel. 43-37, godz. 9—13.

#### Dokąd pójdziemy?

##### DZIŚ

Turniej piłkarski o Puchar Wyzwolenia (Wisła, Cracovia, Unia Tarnów, Hutnik) hala Hutnika, godz. 18

Korona — Hutnik (koszykówka kobiet II liga) godz. 18, hala Korony

Hutnik — AZS Kraków (liga międzywojewódzka mężczyzn, godz. 16)

##### JUTRO

Turniej piłkarski o Puchar Wyzwolenia (Wisła, Cracovia, Unia Tarnów, Hutnik) hala Hutnika, godz. 11

Korona — Hutnik (koszykówka kobiet II liga) godz. 11.30, hala Korony

Hutnik Ib — Łączność Kr. (liga okręgowa tenisa st.) godz. 11, sala DMR

## XXI spartakiada TKKF ZMS HiL

Wychodząc naprzeciw wszystkim zainteresowanym podajemy terminarz XXI Spartakiady TKKF ZMS z uwzględnieniem wszystkich dyscyplin. Nowością jest wprowadzenie piłki siatkowej kobiet i bardzo atrakcyjnej sztafety kolektywnej. TKKF ZMS HiL zastrzega sobie prawo do interpretacji regulaminu XXI Spartakiady TKKF ZMS HiL, oraz do ewentualnych zmian w terminarzu.

#### STYCZEŃ

Piłka siatkowa II liga  
Tenis stołowy  
Szachy

#### LUTY

Piłka siatkowa II liga  
Tenis stołowy  
Szachy

#### MARZEC

Piłka siatkowa I liga  
Rzut lotka  
Kometka  
Tenis stołowy

#### KWIECIEŃ

Piłka siatkowa I liga  
Kometka  
Podnoszenie ciężarka

#### MAJ

Piłka siatkowa I liga  
Piłka nożna I liga  
Piłka nożna II liga  
Sialom rowerkowy

#### CZERWIEC

Sztafeta kolektywnej  
Biegi przełajowe  
Igrzyska Młodzieży Robotniczej

#### LIPIEC

Piłka nożna I liga  
Piłka nożna II liga  
Łucznicтво

#### SIERPIEŃ

Strzelanie  
Lekkoatletyka  
Sztafeta pływacka  
Piłka siatkowa kobiet

#### WRZESIEŃ

Przeciąganie liny  
Piłka nożna I i II liga  
Piłka koszykowa II liga

#### PAŹDZIERNIK

Piłka koszykowa II liga  
Piłka koszykowa I liga

#### LISTOPAD

Piłka koszykowa I liga  
Piłka koszykowa II liga

#### Tu PTK HiL

## Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych kół i komisji

9 bm. podsumowali swą działalność turysty z Pionu TE hut. Uzyskali oni dobre wyniki. Zorganizowali w ub. roku dwie własne imprezy — Złot Młodych Energetyków i VIII Złot Energetyków. Obie zaliczone zostały do bardzo udanych. Wysoką ocenę zyskały sobie też wycieczki krajoznawcze i rekreacyjne. Były zawsze dobrze przygotowane, miały atrakcyjny program.

Koło PTTK w Pionie Gł. Energetyka liczy 132 członków. Bardzo udana była inicjatywa zorganizowania, wspólnie z kołem SEP NOT, wystawy fotografii o tematyce turystyczno-krajoznawczej.

10 bm. obradowali członkowie Klubu Turystyki Motorowej PTTK-LOK „Tandem”. W ciekawej dyskusji omówili i podsumowali działalność, w której — niestety — więcej było kłopotów niż osiągnięć.

Nasi motorowcy borykają się od dawna ze sprawą garaży. Nie mogą wywalczyć sobie bodaj najskromniejszej „bazy”, bo dają kilku garażowym boksów. A pomieszczenia są, można by z nich korzystać. Motorowcy mają jednak trudności z ich otrzymaniem. Pragnęliby oni zorganizować mały warsztat naprawczy, z którego korzystaliby, za niewielką opłatą, członkowie „Tandema”. Myślę, że inicjatywa ta warta jest poparcia.

Tak samo jak i wniosek, aby zakupić dla Klubu „Tandem” kilka przyczep campingowych. Wydatek nie tak znów wielki, a powstałaby nowa forma wczasów i wy-

poczynku, dla naszych przecież pracowników. W sytuacji gdy skierowań na wczasy nie mamy pod dostatkiem, inicjatywa ta jest ważna.

W wyniku wyborów prezesem Klubu „Tandem” został Józef Kasprów, wiceprzewodniczącymi: Józef Szostak, Zdzisław Drabik i Janusz Józwiak, sekretarzami Piotr Skrzypek i Tadeusz Bryk, skarbnikiem Czesław Kopek.

11 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komisji Turystyki Pieszej. W ciekawej i rzeczowej dyskusji oceniono dotychczasową jej działalność. snuto plany na przyszłość. Dużo uwagi poświęcili „piechurzy” dostosowaniu swego programu działania do nowej sytuacji w dziedzinie środków transportu.

Mimo trudności jakie wynikają z braku autobusów, Komisja Piesza nie rezygnuje ze swych dotychczasowych zamierzeń. Dostosowuje się tylko do obecnych warunków i możliwości, traktując trudności jako przejściowe. Organizować będzie więcej wycieczek pieszych w najbliższe okolice miasta, a nawet po Krakowie gdzie jest tyle wartych zwiedzenia zabytków. Zamierza korzystać z usług PKP i w miarę możliwości — MPK („zielone linie”). Rozprzęgaje też zdrowe i praktyczne wycieczki rowerowe oraz statkiem po Wiśle.

W wyniku wyborów prezesem KTP został Ryszard Bielecki, zast. przewodniczącego: Tadeusz Duch i Marian Rajchel, sekretarzem — Józef Lorek.

Podczas zebrania przodujący działacze KTP otrzymali upominki w postaci sprzętu turystycznego.

#### WYBORY KOMISJI OCHRONY PRZYRODY

W dniu 24 bm. (czwartek) odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Komisji Ochrony Przyrody Do Klubu Turysty HiL zapraszamy o godz. 17 wszystkich miłośników przyrody, członków Komisji, strażników ochrony przyrody.

W programie jest również prelekcja o tematyce górskiej połączona z wyświetlaniem przeźrocz.

#### OBÓZ NARCIARSKI NA JAWORZYNIE KRYNICKEJ

Oddział PTTK Nowa Huta organizuje obóz narciarski na Jaworzynie Krynickiej w dniach od 15 do 28 lutego br. Koszt uczestnictwa — 1.400 zł. Dla członków PTTK przewidziana jest zniżka. Ilość miejsc ograniczona. Informacja i zapisy w Biurze Oddziału os. Centrum B, bl. 8, w godzinach popołudniowych.

#### POZDROWIENIA Z NRD

...przesłał na nasz adres dla wszystkich turystów HiL kol. Kazimierz Szelina. Pracuje on w fabryce chemicznej w NRD i chciałby utrzymać kontakty z kolegami turystami w HiL.

JERZY DANEK

#### ALKOHOL I PAPIEROS

największymi wrogami nie tylko sportowca!!!

# GŁOS młodych

Spotkanie aktywu ZMS z dyrektorem Drożdżem

## Rozmowa współgospodarzy

11 stycznia czołowy aktywny zetemessowski Huty im. Lenina spotkał się z dyrektorem naczelnym kombinatu dr inż. Czesławem Drożdżem. Było to pierwsze spotkanie młodzieżowców z dyrektorem HIL od czasu objęcia tego stanowiska przez dr Drożdżę.

Przewodniczący ZF ZMS tow. Bronisław Pietroni poinformował kierownika największego polskiego zakładu pracy o stanie zorganizowania młodzieży HIL, rozmieszczeniu ogniw organizacji, jej znaczeniu dla całego ZMS. Następnie wiceprzewodniczący ZF tow. Kazimierz Znamiorski, Franciszek Palewicz i Zbigniew Waśnik, przedstawił główne kierunki działania i problemy, jakie w swej pracy nurtują fabryczną organizację młodzieżową.

Podkreślili oni duży wkład

ZMS w rozwój produkcji, kształtowanie oblicza społeczno-politycznego młodej części załogi oraz poczynania zmierzające w kierunku prawidłowej organizacji wypoczynku po pracy. Zgłoszono pod adresem dyrektora kombinatu szereg propozycji, m. in. zetemessowcy zadeklarowali chęć dokonywania w czynie społecznym, w ramach akcji Funduszu Socjalnej Akcji Młodzieży, remontów maszyn i urządzeń, budowy tzw. bloków rotacyjnych dla młodych małżeństw systemem gospodarczym, rozwinięcia działalności UR ZMS w oparciu o pomoc huty. Postulowali budowę, również w znacznym stopniu społecznym wysiłkiem ośrodka wypoczynkowego dla młodzieży.

Dr Drożdż w rozmowie z aktywnym przyrzekł życzliwe zainteresowanie sprawami nur-

tującymi zetemessowców. Wiele propozycji wymaga szczegółowego rozpracowania i w tym celu roboczych kontaktów, które ustalono, będą systematyczne.

Kierownictwo kombinatu wysoko ocenia wkład organizacji w rozwój produkcji. Każdy wysiłek — mówił dr Drożdż — jaki podejmuje młodzież w zwiększenie produkcji stali, która determinuje powodzenie programu budowy „Drużej Polski” jest ważny i ma wielką cenę. Trzeba w krakowskim kombinacie wiele jeszcze zrobić. Trzeba patrzeć na hutę w kategoriach lat 80—90. I tu wyłania się podstawowy problem: poprawa warunków pracy załogi. Młodzież, niecierpliwa, rozbudzona technicznie jest tą siłą, na którą kierownictwo liczy najbardziej. Techniczne myślenie, umiejętność racjonal-

zacji pracy będą premiowane — powiedział dyrektor naczelny. W nowym systemie zarządzania nie można opierać się tylko na entuzjazmie. Trzeba nagradzać każdą myśl twórczą.

Spotkanie, które miało bezpośredni, swobodny charakter, które było rozmową gospodarzy Huty im. Lenina, obracało się nie tylko wokół najważniejszych spraw produkcji. Mówiono także i o klubie sportowym i o kontaktach zagranicznych młodzieży. Przyswiała mu jednak jedna myśl: Huta Lenina, to wspólna sprawa całej załogi. Kombinatu, to nasz drugi dom. I — mówił dr Drożdż — trzeba zawsze zacząć od posprzątania własnego domu. Bo jeszcze nie wszystko w nim takie, jakie byśmy chcieli. A i wymagania, jakie mu stawiamy, stale będą rosły. (n)

## Z WOJEWÓDZKIEGO ZJAZDU ZSMW

M ało kto wie, że na terenie Nowej Huty, w osiedlach wiejskich przyłączonych rok temu do Krakowa, działała koła Związku Młodzieży Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. W Wyciążach, Wolicy, Przyłasku Rusieckim są one bardzo aktywne i podejmują szereg czynów społecznych i rozwijają pracę kulturalną. Również w Hucie im. Lenina pracuje ok. 300 członków ZSMW, dojeżdżających do pracy z okolicznych wiosek, którzy na swoim terenie znani są jako aktywni działacze społeczni. 5 stycznia obradował w Krakowie IX Wojewódzki Zjazd ZSMW, który uchwalił program działania określający rolę i miejsce organizacji w rozwoju współczesnej wsi polskiej. Od młodzieży zależy bowiem dalszy rozwój rolnictwa, podejmowanie nowoczesnych form kultury agrarnej. Szczególnie dużo uwagi poświęcono również problemom kultury i wychowania młodzieży wiejskiej. Młody człowiek, mieszkający na wsi powinien być bowiem nie tylko światowym fachowcem-rolnikiem, ale również człowiekiem o szerokich zainteresowaniach społecznych i kulturalnych. W dyskusji na zjeździe wziął udział m. in. I sekretarz KW PZPR — tow. Józef Klasa, który oceniając

wysoko dorobek krakowskiej organizacji ZSMW zwrócił uwagę na konieczność jeszcze większego udziału młodego pokolenia wsi w rozwiązywaniu problemów życia gospodarczego i społecznego. Zjazd wybrał nowe władze. Przewodniczącym ZW ZSMW został ponownie Władysław Plewniak.

W czasie zjazdu szereg działaczy młodzieżowych zostało udekorowanych odznaczeniami za działalność społeczną, m. in. redaktor naczelny „Głosu” Marian Oleksy, który otrzymał Srebrne Odznaczenie im. J. Krasickiego.

Nie brakuje też na zjeździe innych akcentów nowohuckich. W czasie jego trwania wystawiali swoje prace członkowie Grupy Artystycznej Robotników-Twórców związani z Nową Hutą i Hutą im. Lenina: Edward Gondek, Wacław Maj, Jan Bak, Zbigniew Szymańczuk, Jan Przytuła, Józef Biros i Franciszek Kowalski. (RD)

## 30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO

Alfons Bondarewicz był do niedawna kontrolerem w Wydz. W-73 Transportu Kolejowego. Obecnie korzysta już z zasłużonego odpoczynku. Przed wybuchem wojny służył zawodowo w Wojsku Polskim, miał stopień sierżanta. Z 42 Pułkiem Piechoty ruszył z Białegostoku przez Zambrow, Czerwoną Bór, Łomżę i Ostrołękę — na stolicę. Pod Wyszkiem nad Bugiem jego pułk stoczył pierwszą walkę chroniąc most, a następnie — po jego wysadzeniu w powietrze — broniąc przeprawy przez rzekę.

Po walkach w Warszawie oddział, w którym był A. Bondarewicz, przedarł się przez okrażenie na wschód. Ciągle marsze — dniem i nocą. Walki. Marsze i walki.

A potem los wojenny rzucił mego rozmówcę aż nad rzekę Lenę. Na pierwszą wieść, że formowane jest Wojsko Polskie, zgłosił się w Sielcach nad Oką, do szeregów. Został żołnierzem 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Stąd, z grupą starszych podoficerów, został skierowany do szkoły oficerskiej w Riazaniu. Ukończył ją w stopniu podporucznika. Kolejny bojowy przydział, to zwiad w 3 Dywizji Piechoty.

### OPIEKUNOWIE PTAKÓW

Wiadomo, że okres zimowy stwarza naszym skrzydlatym przyjaciółom — ptakom poważne trudności w wyszukiwaniu pożywienia. Dlatego też wiele drużyn zuchowych i harcerek już w jesieni pobudowało karmiki dla ptaków. Od początku natomiast zimy zuchy i harczerze tych drużyn troszczą się o to, aby w karmikach stale było pożywienie. Właściwie każdy zuch i każda harczerka powinien czuć się opiekunem ptaków. (jd)

## WARTO PRZECZYTAĆ

### Lekkie i ciężkie pióro

Lekkie i ciężkie pióro... Takie właśnie z pewnością posiada Stanisław Dygat, znany felietonista, niedawny „Przeglądu Kulturalnego” a obecnie „Literatury”. W pierwszym rzędzie powieściopisarz i nowelista, należący aktualnie w Polsce do najlepszych. Wypowiada się stosunkowo rzadko. Toteż sprawił swoim czytelnikom w minionym roku prawdziwą niespodziankę, ponieważ zaferował jednocześnie aż dwie książki. Mianowicie dłuższe opowiadanie pt. „Dworzec w Monachium” oraz zbiór krótkich utworów pod nazwą „W cieniu Brooklynu”.

„Dworca w Monachium” już od dawna nie ma w księgarniach. Można zachęcać wyłącznie do szukania książki w bibliotekach. Powiedzmy w największym skrócie i uproszczeniu, o co w niej idzie. Oto na dworcu w Monachium czeka na pociąg do Warszawy polski pisarz w dosyć zaawansowanym średnim wieku, wracający z któregoś z festiwali filmowych, gdzie prezentowano jego film na temat stosunków polsko-niemieckich, z końcowym tzw. wydzwiekiem patriotycznym. Na tym monachijskim dworcu nie jest po raz pierwszy. Znalazł się tam jeszcze podczas okupacji, kiedy przewożono go do obozu dla internowanych. Od tego momentu zaczyna się retrospekcja, prościej: spojrzenie wstecz, i równoległe rozwijanie dwóch zagadnień. Stanisława Dygata zawsze interesowały sytuacje, w których deklaracje słowne, formy zachowania, przybierane

pozy, tradycyjny rysunek przeciętnego Polaka, okazują się puste i bezużyteczne. Ale z pewnością ciekawszy jest wątek drugi: styl życia współczesnego środowiska literacko-filmowego, szerzej — artystycznego, tych kregów, które niejednokrotnie świadomie żyją z fałszywych gestów i pustych słów.

Wód księgarniach natomiast znajduje się druga książka, „W cieniu Brooklynu”. Znowu rozpada się na dwie części. Na początku autor zebrał krótkie, dobrze napisane, nierzadko dowcipne opowiadania jeszcze z okresu okupacji hitlerowskiej. Na czym polega oryginalność tych utworów? Z latami wojny i okupacji łączymy na ogół albo sceny batalistyczne, albo martyrologię, wstrząsające dokumenty ludobójstwa i zbrodni. Stanisław Dygat proponuje inny punkt widzenia. Pokazuje zatem codzienne życie Warszawy, okupowanej, terroryzowanej, walczącej, ale przecież nadal wszystko zajętej codzienną krzątaniną, zdobywaniem chleba, wykonywaniem powszednich życiowych czynności, pozwalających sobie wreszcie na relaks i niedzielny odpoczynek. Okazuje się, że w tym życiu można było dostrzec wiele elementów komicznych i groteskowych, które powstawały podczas zderzenia smory okupacji i tej mrowczej krzątaniny dla chleba przeciętnych ludzi, nie nadających się na bohaterów. Sukces w realizacji swojego zamiaru zawdzięcza Stanisław Dygat wyborowej głównej postaci: jest to inteligent, niczym nie wyróżniający się, wybitny z trybu postępowania i sposobu myślenia swojego środowiska, zdeorientowany, ale na tyle bystry, inteligentny, że rozumie swoje i współmieszkańców położenie i umie się zdobyć na konieczny dystans. JAKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1974 r. zmarł

**EDWARD WIDLAK**  
dlugoletni pracownik Działu Zbytu — odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Budowniczego Nowej Huty.  
Rodzinie zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.  
kierownictwo i Rada Oddziałowa Pionu Dyrektora Produkcji



Stycziowa pogoda jest nadal chimeryczna, w jednym dniu dość silny mróz, w drugim chlapa. Po ustąpieniu wyżu barycznego, pod którego wpływem pozostawała wschodnia część Polski, do głosu doszły nize, a wraz z nimi zaczęło napływać ciepłe powietrze pochodzenia oceanicznego. Daje to temperatury powyżej 0 st. nie tylko w dzień, ale także w nocy. Najbliższe dni zapowiadają się również zmienne, od zachmurzenia dużego oraz opadów deszczu, miejscami deszczu ze śniegiem po przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura będzie się wahać od 2 do 6 st., w nocy od 0 do 3 st., tylko w wypadku dłuższych rozpożożeń możliwy spadek temperatury poniżej 0 st.

PROMYK

**Towarzyszowi JANOWI CAPKOWI**  
I sekretarzowi POP ZPH w Bochni składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki.  
POP, Rada Zakładowa, kierownictwo i współpracownicy.

Serdecznie dziękuję Kierownictwu, organizacji partyjnej i Radzie Zakładowej P-30 oraz wszystkim koleżankom i kolegom, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża  
**STANISŁAWA BUKSA**  
ŻONA I DZIECI

## KORESPONDENCI PISZĄ • KORESPONDENCI PISZĄ • KORESPONDENCI

### Srebrny jubileusz w ZMO...

W Zakładzie Materiałów Ogniortwałych odbyło się uroczyste spotkanie członków partii, którzy w PZPR działają od lat 25. Mówiono o historii powstania partii, przedstawił KF przekazał serdeczne życzenia od I sekretarza Józefa Nowotnego. „Partijnych jubilatów” jest wielu w ZMO i nie sposób wymienić ich nazwisk. Spotkanie upłynęło w bardzo miłym nastroju. Długoletni członkowie partii otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Antoni Dobrzański  
...i w Walcowni Zimnej Blach

Również w tym wydziale huty, uruchomionym przed 15 laty, odbyło się spotkanie towarzyszy z 25-letnim stażem w PZPR. Również i tu zapoznano zebranych z dziejami naszej partii i jej poprzedniczek, łącząc tę działalność z problemami produkcyjnymi wydziału. Jubilatów wręczono listy od egzekutywy KF oraz pamiątkowe patery. Towarzysze wspominali lata walki i pracy w odbudowującym się ze zniszczeń wojennych kraju.

Stanisław Kwartnik  
20-lecie STOP

Gdy w roku 1952 grupa inżynierów i techników odlewników zatrudniona w Hucie im. Lenina założyła Koło Stowarzyszenia Odlewników Polskich podległe oddziałowi krakowskiemu, nie sądzono, iż jego działalność w pierwszej odlewni huty przyniesie tak znaczne sukcesy w bezpośredniej produkcji odlewniczej dla potrzeb kombinatu, kraju i eksportu.

Poważne cele jakie sobie postawiło STOP, to przede wszystkim szkolenie załogi, bowiem tylko nieliczni pracownicy, którzy przyszli z huty Baildon i Zabrze posiadali kwalifikacje zawodowe.

Poza działalnością szkoleniową, STOP organizuje odczyty, seminaria i wymianę doświadczeń z innymi zakładami, a przede wszystkim wdraża nową technikę. Ścisła współpraca jaką oddział podjął z oddziałem rejonowym NOT w Nowej Hucie, Zarządem Głównym STOP oraz innymi stowarzyszeniami — pozwala na bieżąco śledzić osiągnięcia innych zakładów, wzbogacając własną produkcję.

Na pokreślenie zasługują czyny społeczne, w których członkowie STOP biorą czynny udział. Do ważniejszych osiągnięć zaliczyć również należy nagrodę przechodnią im. prof. J. Buzka, którą w 1971 r. otrzymał wydział W-1, także przyznanie wielu członkom złotych i srebrnych odznaczeń STOPu i NOT-u.

Ta aktywna i potrzebna działalność przyczynia się do dobrej formy kadry odlewników, formierzy i pracowników odpowiedzialnych za właściwą eksploatację urządzeń, jako iż udział STOPowców w postępie technicznym jest na każdym stanowisku dostrzegalny.

E. Synowiec

### Kto komu robi na złość?

Wandali nigdzie nie brakuje. Nie ma takiego wydziału gdzie nie niszczone by urządzeń socjalnych, z których korzystać muszą wszyscy. Odkręcanie pokręteł czy zabieranie rurek od kranów, to już nie wandalizm a zwykłe chamstwo; niestety muszą rzecz nazwać po imieniu. Wystarczy przejść się

Walki pod Smoleńskiem i Orszą. Kijów i Brześć. Kierunek natarcia — Warszawa. A Bondarewicz brał udział w forsowaniu Wisły. W plutonie zwiadowców spełniał bardzo ważne zadanie: rozpoznawał punkty ogniowe hitlerowców. Walka była zażarta, kilku naszych zwiadowców nie powróciło niestety z akcji...

A. Bondarewicz doszedł w walkach aż do przedmieść Berlina. Tutaj, w Charlottenburgu, zastał go koniec wojny. Dostał się do 55 Pułku Piechoty. Brał udział w walkach z bandami na Pomorzu, wniósł swój wkład w utrwalanie władzy ludowej.

Zdemobilizowany został w 1946 roku, w stopniu porucznika. W Hucie im. Lenina pracował od 1950 roku. W 1971 przeszedł na emeryturę.

Posiada odznaczenia: Radziecki Medal za Odwagę, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznakę Grunwaldzką.

Najcięższe chwile A. Bondarewicz przeżywał w 1939 roku pod Wyszkiem. Rozpętało się wtedy piekło ognia i grozy. Na ciasnych uliczkach Wyszkowa stoczyły się tysiące uchodźców. Furmanki z całym dobytkiem ludzi uciekających panicznie przed Niemcami „zakorkowały” całe miasto. I wtedy, na kotłowsko ludzi, koni, furmanek — posypały się bomby. Rozegrały się sceny, których nie da się opisać. Masakra. Pożary. Wrzask ginących ludzi. Piekło pod Wyszkiem, śmierć wielu niewinnych ludzi, dzieci, podzielała na naszych żołnierzy przynębiająco. To już nie wojna, mówili, a rzeź cywilnej ludności. Bestialstwo hitlerowskich pilotów. Zbrodnia.

— Jakaż satysfakcja i zarazem radość — mówi mi por. A. Bondarewicz — że z tylu opresji udało mi się wyjść cało. Ba, nawet bez ran... (jd)

### Zapomniany blok

Jest w Nowej Hucie chybła jedyny blok 26 na Osiedlu Kolorowym, który nie posiada zagospodarowanego otoczenia. Od 10 lat, bo tyle sobie liczy blok, nie posiadamy godziwego chodnika dla pieszych. Dojście do tramwaju przy alei Planu 6-letniego i do ulicy Kocmyrzowskiej jest bardzo uciążliwe. Owszem jest chodnik w jednym kierunku do alei obok bloku 25, ale droga to okrężna i niewygodna.

Chodzimy wszyscy do przystanków po rozmokłej ścieżynie od 10-ciu lat. Jak jest pogodnie, nie narzekamy. Teraz jednak przy zmiennej pogodzie przejście nie należy do przyjemności.

Obserwujemy na Osiedlu roboty drogowe, robi się nowe chodniki, stare naprawia, a o naszym bloku 26 zapomniano. A może to dlatego, że jesteśmy ostatnim blokiem od strony Nowej Huty, a pierwszym od Krakowa?

Jeżeli nam Ojcowie naszej dzielnicy nie są w stanie pomóc, to może skierujemy swój apel do Grzegórzek?

Stefan Mroczek

Za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu mego męża  
**TOMASZA POLAKA**  
i wzięciu udziału w tej smutnej uroczystości składam serdeczne podziękowania kierownictwu Wydziału H-7, organizacji związkowej, współpracownikom i kolegom Zmarłego.  
**MARIA POLAK**

# W mistrzejowickiej „Kuźni”

Oczekiwaliśmy na ten moment kilka miesięcy. Nowy, ładny budynek Domu Kultury w os. Złotego Wieku, wyrósł w lecie ubiegłego roku. Długo jednak trwało urządzenie wnętrza... organizowanie życia tej placówki kulturalnej. Dopiero nowy rok okazał się przychylniejszy. Klub „Kuźnia” (taką wdzięczną nazwę nosi mistrzejowicki budynek kultury) zainaugurował działalność zabawą sylwestrową. W pierwszych dniach stycznia nastąpiło oficjalne otwarcie. Inauguracyjna, masowa impreza pod nazwą — Mistrzejowice show, zgromadziła dzieci, młodzież i wielu do-

rosłych mieszkańców pobliskich osiedli. Wieczór wypełniły piosenki, muzyka, humor w przednim wydaniu aktorów — Andrzeja Skwarczyńskiego i Krzysztofa Litwina. W sumie była to przyjemna i dobra zabawa. Należy dodać — rzadka i bardzo to potrzebna. Klub „Kuźnia” ZDK Huty im. Lenina w os. Złotego Wieku jest bowiem jedyną placówką kulturalną w ośrodku kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców i pragnie on zaspokoić gusty, a także umiejętnie je kształtować wśród wszystkich w wieku 6—68 lat. Takie ambicje ma kierownictwo klubu.

W jakich formach objawiać się będzie kulturalne „natarcie” „Kuźni”?

Naturalną potrzebą człowieka — precyzuje cele kierowniczka Klubu mgr Danuta Szymońska — bez względu na wiek, wykształcenie, jest potrzeba kontaktów towarzyskich, rozrywki, zabawy. Potrzeba naturalnej ekspresji w postaci śmiechu, śpiewu, tańca, rozmowy. Będziemy więc w naszych różnorodnych imprezach i formach organizacyjnych, kładąc nacisk na wyrabianie umiejętności dyskusyjnego i prowadzenia rozmów, ośmielenie do wspólnych zabaw i gier towarzyskich, konkursów... rozpiewanie środowiska, na wypracowanie modelu kulturalnej, atrakcyjnej „zabawy ludowej”, na kształtowanie stylu wypoczynku niedzielnego.

Program działania został opracowany pod kątem zainteresowania zarówno dzieci, młodzieży, jak i starszego społeczeństwa. Każdy będzie mógł wybrać coś odpowiedniego dla siebie. Z licznych propozycji i zamierzeń odnotujemy kilka, moim zdaniem najciekawszych. Do takich należą podwieczorki u Kozłaka Opałka dla dzieci w wieku 4—7 lat. Będą to wieczory bajek, gier ruchowych itp. Dla młodych widzów i przy ich udziale będzie pracował teatrzyk lalki i maski.

Ponadto młodzież będzie mogła znaleźć ujście swej młodzieńczej energii i pomysłowości w licznych sekcjach zainteresowań, jak: pracownia metaloplastyczna i stolarsko-slusarska, klub fotograficzny, zespół instrumentalistów. Przewidziane są kursy tańca towarzyskiego, brydża sportowego, języka angielskiego i inne.

Dużą popularnością — sądzę — będą się cieszyły: Dyskusyjny Klub Filmowy i Kino Studyjne a także poradnie — np. traktująca o różnych formach życia rodzinnego oraz urządzania wnętrz mieszkalnych, którą będzie prowadził architekt lub plastyk.

W niedzielne popołudnia planuje się zorganizowanie dziesięciu imprez z występami zespołów artystycznych, wywiadami z ciekawymi ludźmi itd. pod nazwą „niedziele dla hutników”. Wspomnieć też należy o istnieniu czytelnicy, kawiarni, klubu poezji...

Pierwsze już tygodnie działalności Klubu wskazują, że nakreślony program będzie realizowany konsekwentnie. Zainaugurowano tu imprezę pod nazwą „Niedziela dla hutników”, dedykowaną pracownikom Zakładu Koksochemicznego HIL. W mistrzejowickim domu kultury gościliśmy poetów i ludowych twórców Podhala. Najbliższe dni przyniosą nową próbę możliwości organizatorskich kierownictwa Klubu i „kulturalnego” zapotrzebowania mieszkańców. Pierwsze bowiem miesiące pracy „Kuźni”, są jednocześnie sondażem gustów środowiska.

HENRYKA ROSIEK

# Kolejką z Koninek na Tobołów?

Koninki stanowią świetną bazę wypadową na bardzo malownicze, a jeszcze tak mało uczęszczone szlaki turystyczne Gorców i Beskidu Wyspowego. Jest to również wymarzone miejsce na zorganizowanie pięknego ośrodka sportów zimowych. Wysoki stok, u podnóża którego wznosi się nowoczesny ośrodek wczasowy HIL upodobałi sobie miłośnicy „białego szaleństwa”. Z inicjatywy Klubu Narciarskiego Oddziału PTTK HIL zainstalowano tu w czynie społecznym wyciąg narciarski. Ze względu jednak na małą przelotowość dostępną on jest tylko nielicznej grupie entuzjastów narciarstwa.

Z myślą o umasowieniu sportów zimowych wśród naszych hutników oraz o uatrakcyjnieniu wczasów w Koninkach działacze PTTK wspólnie z Radą Zakładową Kombinatu postanowili wybudować krzeselkową kolejkę o długości 1.150 m przewoziłaby w ciągu 1 godziny w lecie 600 osób a w zimie 450. W dolnej stacji, położonej obok ośrodka wczasowego HIL znajdowałaby się maszynownia, warsztat naprawczy, kasa i pomieszczenia WC. Natomiast w gór-

nej stacji obok pomieszczeń dla obsługi kolejki i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego znajdowałyby się punkt gastronomiczny i wypożyczalnia leżaków. Ze szczytu Tobołów o wysokości 985 m n.p.m. wiodłyby dwie atrakcyjne trasy narciarskie. W wyższej partii góry, na rozległych, o łagodnym spadku polanach organizowane będą kursy nauki jazdy na nartach. Planuje się też na Polanie Jaworzyna wybudowanie — w ramach kompleksowego zagospodarowania Koninek — wyciągu orczykowego o przelotowości 400 osób w ciągu 1 godziny, który wspomagałby kolejkę w okresie nasilenia ruchu turystycznego.

Projekt budowy kolejki w Koninkach przez naszą hutę znalazł szerokie poparcie wielu instytucji turystycznych m. in. Instytutu Turystyki GKKFiT oraz Komisji Narciarskiej ZG PTTK.

Warto nadmienić, że projekt budowy kolejki w Koninkach wspólnie z projektem kolejki z Kowańca na Turbacz zostały już włączone przez Komisję Resortową GKKFiT do programu rozwoju kolei i wyciągów tury-

stycznych w naszym województwie.

Koninki oprócz zalet turystycznych, mają także wiele walorów zdrowotnych. W pobliskiej Porębie Wielkiej odkryto źródło ciepłej solankowej, którego wody bogate w składniki mineralne leczą schorzenia dróg oddechowych, układu krążenia, choroby reumatyczne, nerwice i stany pourazowe. Tu rozpoczęła się budowa nowoczesnego ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci.

Koszt budowy kolejki wraz z szeregiem obiektów towarzyszących wyniesie prawie 25 mln zł. W pierwszej kolejności oddano by do użytku kolejkę z pomieszczeniami dla obsługi i parking. Dużą pomoc w realizacji tej inwestycji przyrzekło Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Limanowej. Owocne były także rozmowy przedstawicieli HIL z przewodniczącym WKKFiT mgr Marcelim Ofiarskim i kierownikiem działu WKKFiT mgr Janem Masnym, którzy zadeklarowali pełne poparcie dla inicjatywy HIL i przyrzekli pomoc finansową. Istnieją też możliwości wykonania wielu robót budowlano-montażowych systemem gospodarczym i w ramach czynów społecznych.

Słowa uznania i pochwały należą się dyrekcji Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, która mimo napiętych zadań bieżących przyjęła do realizacji w bardzo krótkim terminie opracowanie dokumentacji kolejki. Było to możliwe też dzięki wyrażeniu zgody udziału w tych pracach Biura Studiów i Projektów „Biprosal”. Dotychczas pracownia Geodezji „Biprosal” wykonała już bezinteresownie pomiar sytuacyjno-wysokościowy terenu przyszłej kolejki wraz z zapleczeniem obiektów towarzyszących. Prace te stanowią wartość 100 tys. zł. Ponadto służba geologiczna pionu Dyrekcji Inwestycji przeprowadziła wstępne badania geologiczne terenu, przysparzając 40 tys. zł oszczędności.

BOGUMIŁ DZIEKAN

# 3734 izby od Sp. „Hutnik”

Wśród efektów budowlanych w roku ubiegłym poważył się miejsce zajmuje budownictwo spółdzielcze. Spółdzielnia Mieszkańcowa „Hutnik” przekazała w tym okresie 15 nowych budynków, w tym 3 bloki w os. Kościuszkowskim, 1 — w os. Dąbrowszczańsk, pozostałych 11 — w zespole mistrzejowickim, w os. Złoty Wiek. Jest to bowiem główny teren budowy bloków mieszkalnych, budynki rosną tu „jak na drożdżach”, a liczba mieszkańców już teraz wynosi około 30 tys.

We wszystkich oddanych w ub. roku blokach spółdzielczych przekazano do użytku 1280 mieszkań, liczących 3734 izby. Ich powierzchnia użytkowa wynosi 50,734 m kw.

## Czyn społeczny młodzieży

Uczniowie Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. gen. K. Świerczewskiego w Nowej Hucie os. Szkolne bl. 18 doceniając potrzeby mieszkaniowe oraz sytuację na tym odcinku — postanowili społecznie pracować w wolnych dniach od nauki (niedziela) w przedsiębiorstwie opiekuńczym tj. Kombinacie Budownictwa Mieszkańcowego w Nowej Hucie.

25. 11. br. grupa uczniów klasy III TO i III TS w liczbie 72 osób, pod opieką wychowawców klas mgr Stanisława MAKOWIECKIEGO i mgr Stanisława KOZY oraz Kazimierza GROMKA, pracowała przy różnych obiektach.

dziesiątych w jego scenarii i reżyserii „Puste pole” Tadeusza Hołuj — która to aranżacja na międzynarodowym festiwalu teatralnym w Florencji też liczy się do jego wielkich osiągnięć. Bowiem dekoracje i kostiumy szajnowskie przekazują istotę treści idei autora, zanim jeszcze ze sceny padnie słowo...

Józef Szajna, który jako grafik, malarz i scenograf wyszedł z krakowskiej ASP, dziś mający za sobą współpracę z wieloma czołowymi teatrami w Polsce, mający w swym artystycznym życiorysie z roku 1970 — na zaproszenie z Anglii — inscenizację „Makbeta” Szekspira w Sheffield, aktualnie będący w Warszawie dyrektorem Teatru Studio i profesorem Pedagogicznego Studium Scenografii w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, odnoszący artystyczne sukcesy na międzynarodowych imprezach wystawienniczych swym dziełem sztalugowym, samodzielnym zrealizowanym, plastycznym spektaklem — przecież nie odcina się od Nowej Huty, w której na 20 lat swej pracy spędził aż lat 11, tu wewnątrz siebie skryształizował, tu swym dziełem wywarł wpływ kulturowy na młode, integrujące się społeczeństwo. Jak sam mówi — między licznymi odznaczeniami, jakie za swój dorobek artystyczny otrzymuje, jedno z bardzo dlań cennych jest odznaczenie „Budowniczego Nowej Huty”.

W ramach budownictwa spółdzielczego oddano również kilka obiektów socjalnych, m. in. pawilon NRD w os. Tysiąclecia, z wielostokowym sklepem spożywczym oraz świetlicę w pawilonie nr 14, którego część handlowa została oddana do użytku w 1972 r.

W tym roku Spółdzielnia Mieszkańcowa „Hutnik” budować będzie w dalszym ciągu bloki w zespole osiedli mistrzejowickich, na terenach b. lotniska w Czyżynach oraz wzdłuż ul. Kocmyrzowskiej.

(bg)

## Z kroniki sądowej

# Zbrodnia

Szare światło przedświt wlewało się już do hali stalowni konwertorowo-tlenowej Huty im. Lenina, gdy Antoni M. obsługujący suwnicę zauważył, że coś przeleciało przed szybą jego kabiny i wpadło do kadzi z żużlem. Zatrzymał więc suwnicę i wyszedł na pomost. Zauważył wówczas starającego się przed nim ukryć mężczyznę. Zapytany co robi na pomoście odpowiedział, że jest pijany i szuka kogoś, kto by go zastąpił na stanowisku pracy.

Kazał mu natychmiast zejść, a sam odjechał suwnicą w głąb hali. Gdy po chwili powrócił nad kadź, by znów włączyć suwnicę, przed szybą kabiny ponownie coś zamigotało spadając w dół. Poczł też swąd. Zaintygowany oświetlił reflektorem kadź. Ze zdziwieniem spostrzegł, że na żużlu leży stopa. Z początku myślał, że jest to gipsowy odlew, lecz bliżej oględziny wyprowadziły go z błędu. To była ludzka stopa. O swoim odkryciu natychmiast poinformował kierownictwo zmiany.

Rozdzwoniły się telefony. Dowództwo straży przemysłowej zawiadomiło już placówki na bramach. Zaalarmowano również Komendę Dzielnicową MO w Nowej Hucie.

Poszukiwania za mężczyzną, którego widział suwnicowy na pomoście nie trwały zbyt długo. Wkrótce został zatrzymany. 32-letni Ryszard Ch. był istotnie pracownikiem kombinatu. Lecz po co przyszedł tu o 4 nad ranem? Przeszukanie w jego mieszkaniu dało odpowiedź na to pytanie. W pokoju znaleziono kompletną damską garderobę, dowód osobisty Barbary S. oraz liczne ślady krwi.

Ryszard Ch. wyjaśnił, że dwa dni wcześniej w sobotni wieczór poszedł do „Kaprysu”. Tam poprosił do tańca nieznaną Barbarę — kobie-

tę 40-letnią. Potem razem pójchali do jego mieszkania. W pewnym momencie kobieta miała popełnić samobójstwo. Przerazony tym, chcąc pozbyć się zwłok pochwycił ją i partiami wywoził do kombinatu, wrzucając do kadzi z rozżarzonego płynnym żużlem. W poniedziałek nad ranem, gdy wrzucił ostatnią już część i wydawało się, że zdołał zatrzeć wszelkie ślady — został zatrzymany.

Rozpoczęło się żmudne śledztwo. Badano wszystkie szczegóły śmierci Barbary, choć było to niezmiernie utrudnione na skutek zniszczenia zwłok. W beczerze z cementem na terenie kombinatu znaleziono biżuterię Barbary — trzy pierścionki i zegarek, które wrzucił tam Ryszard Ch. Stwierdzono też na jego ciele liczne zadrapania. Skrupulatnie badano każdy zdałoby się, niewiele znaczący szczegół. Między innymi zabezpieczono nawet zeschły liść, który został przeniesiony na bucie Ryszarda na pomoście suwnicy i tam znaleziony.

Pod naporem faktów, ulegając przedstawionej mu logicznej zarządce, Ryszard Ch. po dwóch miesiącach śledztwa przyznał, że krytycznej nocy zamordował Barbarę S. uderzając na osłep nożem. Potem próbował zatrzeć ślady zbrodni.

Prowadzący śledztwo insp. Antoni Wróbel miał niemałe trudności m. in. z ustaleniem grupy krwi, linii papilarnych zamordowanej kobiety. Podejrzany Ryszard Ch. karany już za rozbój, został poddany badaniom psychiatrycznym. Biegli lekarze stwierdzili u niego pewne ograniczenie poczytalności w rozumieniu art. 25 § 2 kk. A więc będzie on mógł stanąć przed sądem i odpowiadać za potworny czyn, którego dopuścił się przed półtora rokiem.

(jed)



Zabawy, przyjęcia, spotkania towarzyskie, których jest zawsze tak wiele w sezonie karnawałowym, zobowiązują do szczególnej uwagi o wygląd zewnętrzny. Dotyczy to zwłaszcza pań, pragnących wyglądać ładnie i interesująco.

Dla podkreślenia urody i zażyczenia ewentualnych defektów, stosuje się makijaż, który przed wystąpieniem na wieczornej karnawałowej imprezie, wymaga więcej czasu i starań. Makijaż wieczorny różni się bardzo od dziennego i jest trudniejszy do wykonania. Główną zasadą przy takich zabiegach



W takim ubiorze można się pokazać przy najbardziej uroczystych okazjach. Ważna jest tutaj przede wszystkim góra — biała, haftowana bluzka i akamiłta kamizelka z wyszytymi, kolorowymi bukietami kwiatów. Całość powinna zainteresować panie biegle w ręcznych robotach.

Dramatyczna, agresywna, przejmująca, z pasją tworząca kreowaną sztuką Józefa Szajny — znana dziś w świecie, a w Nowej Hucie przez tego artystę ująłona już na wstępie jego aktywności artystycznej — jest znów pokazana w Galerii Klubu MPIK przy placu Centralnym. Jego collage — obrazy powstałe ze złożenia materii malarskiej przy użyciu gwaszu, strzępów gazy, kawałków skóry, kory drzewnej, akcentów olejnej farby — dają nam wizję postaci określonych dobitnie kolorem i drastycznie eksponowanym atrybutem. „Postać z żółtą ręką” drugą mającą na kształt węży, „Postać z szablą” przerażająca krwistą rzerwienią, „Dama z czerwoną rękawiczką”, czy „Siedząca I” przejrzana też do wnętrza — daje nam dojmujący ładunek wrażeń plastycznych, swą ekspresją wciągają w problem. A choć „Obraz ze skórą” jest utworem w sensie formalnym z zakresu sztuki abstrakcyjnej to przez sposób zestawienia malarskich środków, przez działanie fakturalne haczących się wzajemnie struktur tak zbrzdżonych, że aż dających pozór reliefu, odbieramy go jako brutalny napór wszystkiego przeciw wszystkiemu, aż do wyniszczenia, do destrukcji. I tu właśnie ideologiczny przekaz artysty pragnącego nam zło unoczyć, uprzytomnić — abyśmy od zła się uwolnili! Takie też przedstawia projekty dekoracji do sztuk teatralnych, bowiem jest to artysta i swymi inscenizacjami plastycznymi walczący o humanizm.

Ze specjalną satysfakcją na tych latach trzeba podkreślić, że właśnie w Nowej Hucie, w pierwszych jej latach, precyzował się wyraz szajnowski, gdy od 1955 r. jest tu razem ze Skuszanką i Krasowskim współtwórcą awangardowego

HALINA BOHDANOWICZ

# Collage Józefa Szajny

Teatru Ludowego, gdy swymi inscenizacjami plastycznymi przede wszystkim on decyduje o charakterystycznym obliczu sztuk tu wystawianych. W teatrze tym także reżyseruje szereg przedstawień, a w latach 1963—1966 jest jego dyrektorem i kierownikiem artystycznym zarazem. Z lat początkowych pamiętam „Księżniczkę Turandot” Gozziego, do której Szajna robił scenografię wyróżnioną w 1958 w Paryżu w Teatrze Narodowym, niezapomniany jest do dziś nastrój jego inscenizacji plastycznej do „Myszy i Ludzi” Steinbecka, pamiętamy w jego plastycznym wyrazie „Imiona władzy” Jerzego Brzostkiewicza, z połowy lat sześć-



## Recepta na długowieczność

W końcu ub. roku reporter „Głosu” zasięgnął informacji „u źródła”. W Rytze pow. Nowy Sącz odwiedził pana Józefa Myślaka, który w październiku ub. roku skończył 100 lat życia.

— Pytacie co tu robić, aby setki dożyć? Ano wódki nie pić, papierosów nie palić i z dziewczynami, hm, nie figlować.

— Ależ dziadku, toż wy sami macie ośmioro dzieci z

pierwszego małżeństwa, z drugiego — syna, który zaledwie 18 lat skończył i jest tylko o dwa lata starszy od waszego prawnuka?

— Ha, ha — roześmiał się dostojny jubilat, tak wam mówię jak wy w gazetach piszecie. Bo ja to i papierosy żem palił i gorzałeczki wychylił i za dziewczuchą jak ładna jakaś bestyja i teraz się obejrzał!

### Dziecięca filozofia

Matka do malej Ani: „Jestem dzisiaj taka zmęczona, bo byłaś bardzo niegrzeczna i doszłam do wniosku, że będę musiała cie bić, albo stawić do kąta”. Ania z całą powagą: „Mamusiu, a czy do tego wniosku nie można dojechać tramwajem? Nie będziesz wtedy taka zmęczona...”

niego: „Spotkałam panią doktor, pytała się o ciebie”. Jacek, który boi się bardzo lekarskich wizyt odpowiada ponuro: „Lepiej ntech ona się mną nie interesuje”.

Dwu i półletnia Agatka usiłuje bawić się swym młodszym braciszkiem. Matka widząc Agatkę tarmoszącą malca krzyżuje: „Zostaw natychmiast Januszka — bo mu zrobisz krzywdę”. Agatka zainteresowana: „I co? Będą się z niego sypać trociny?”

Mamusia trzyletniego Jacka po powrocie z miasta mówi do



Slonoga...

Rys. J. Dynda

20 stycznia — Fabiana i Sebastiana.

Fabian i Sebastian gdy mróz dadzą, srogą zimę przyprowadzą.

21 stycznia — A'ieszki.

Skromna jak święta Agnieszka a diabeł w niej mieszka. Dobra Agnieszka, kto z nią nie mieszka.

### Mądroj głowie dość przysłowie

Jak święta Agnieszka wypuści śnieg z mieszka, tego nie powstrzyma ani do Franciszka.

24 styczeń — Felicji

Bujaj się, Fela, jutro niedziela.

25 styczeń — Pawła.

Nie będzie Pawła, to się weźmie Gawła.

Gdy na Pawła wiatr wieje, rychło potem deszcz leje.

Kiedy w Pawła z nieba leją, tedy zboże podrożeje.

### W ŚWIECIE MUCH

Po globusie łażą dwie muchy. Spotykają się na równiku.

— Mój Boże — woła jedna — jaki to świat mały.

## Anekdoty

Gdy pewnego razu Fernando grał rolę księdza w filmie i w czasie przerwy stał w sutannie, podszedł do niego jakiś pijak:

— Proszę księdza, mieszkam bliżutko, niech mi ksiądz pomoże dojść do domu.

Gdy uprzejmy jak zwykle Fernando podtrzymał pijaka, ten mówił dalej:

— Ksiądz pójdzie ze mną do domu, bo chcę pokazać żonie, że upilem się w dobrym towarzystwie.

\*

Doktor Virchow przospzony pewnego razu o wypowiedzenie swej opinii na temat różnicy między lekarzem a adwokatem, taką dał odpowiedź:

— Ci pierwsi zamykają niejednokrotnie swym klientom oczy, ci drudzy je otwierają.



## CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Królowe Dzikiego Zachodu” prod. francuskiej, od 14 lat.

SWIT mała sala od 19 do 22 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Dramat zażrości” prod. włoskiej, od 16 lat, od 23 do 26 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Homolkiwie na urlopie” prod. czeskosłowackiej, od 14 lat.

SWIATOWID od 17 do 19 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Siódma kula” prod. radzieckiej, od 14 lat, od 20 do 23 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Hubal” prod. polskiej, od 11 lat, od 24 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Młodość stracenców” prod. japońskiej, od 16 lat.

SFINKS od 17 do 20 bm. godz. 16, 18 i 20 „Noc Mewy” prod. japońskiej, od 18 lat, od 21 do 23 bm. o godz. 16 i 19 „Oliver” prod. angielskiej od 11 lat, od 24 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zaraza” prod. polskiej, od 16 lat.

### TEATR

19 bm. godz. 19.15 „Talenty i wielbiciele”, 20 bm. godz. 11 i 16 „Zaczarowane kwiaty” (bajka), 21 bm. teatr nieczynny, 22 bm. godz. 19.15 „Talenty i wielbiciele”, 23 bm. godz. 18 „A jak królem — a jak katem będziesz”, 24 bm. godz. 19.15 „Oratorium wigilijne”, 25 bm. godz. 18 „Cyrułik sewilski”.

### TELEWIZJA

SOBOTA: 9.00 Dla szkół, 10.30 „Moby Dick” — film USA, 15.35 Kronika, 15.55 Redakcja Szkoła zapowiada, 15.15 Antena, 16.30 Dziennik, 16.40 „Niezwyczajny miecz” — film, 17.00 Teatr Młodego Widza, 18.15 Nie tylko dla pań, 18.35 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 „Moby Dick” — film, 22.05 Dziennik, 22.25 Sport, 22.35 Włoski pr. rozrywkowy.

NIEDZIELA: 7.30 Kurs rolniczy, 8.45 Bieg po zdrowie, 9.00 Tele-rank, 10.20 „Złodziej z Bagdadu” — film, 12.10 Dziennik, 12.25 Muzy bez etatu, 12.55 „U soltyśa”, 13.20 Autor i jego piosenki, 14.10 Dla dzieci, 14.55 Piórkiem i węglem, 15.25 PKF, 15.45 Wychowawca królów, 16.05 Losowanie Toto-Lotka, 16.20 Wielka gra, 17.10 Reportaż, 18.00 Sport, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Czarne chmury”, 21.10 Festiwal Piosenek — Luksemburg 73, 22.00 Sport 22.50 Dobranoc dla dorosłych.

PONIEDZIAŁEK — 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Laser, 18.25 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15: Teatr TV: J. Janicki — „W kuźni urodzony”, 21.20 „Spróbujcie nas zrozumieć” — film, 22.15 Dziennik, 22.30 Pr. muz.

WTOREK — 9.10 „Strzały w Dodge City”, 10.00 Dla dzieci, 20.30 Film dokumentalny, 11.05 Dla szkół, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci, 17.05 Rodzina Durtolów, 17.35 Dla młodzieży, 18.25 Kronika, 18.45 Artyści, których podziwiamy, 19.30 Dziennik, 20.15 „Strzały w Dodge City”, 21.05 Świat i Polska, 21.50 Film estradowy, 22.20 Dziennik.

ŚRODA — 7.30 „Gniewna podróż” — film, 9.00 Dla szkół, 14.40 Politechnika, 15.55 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.10 Losowanie Małego Lotka, 17.20 Informacje — Towary — Propozycje, 17.30 Sylwetki X Muzy, 18.00 „O pożytkach z mrozu pływających”, 18.25 Kronika, 18.45 Zdarzenia — zmyślenia, 19.30 Dziennik, 20.15 „Czajkowski” — film, 22.45 Dziennik, 23.00 Sport.

CZWARTEK — 10.00 Dla szkół, 10.35 „Czajkowski” — film, 13.00 „Dreźnieńskie skarby” — film, 13.30 Kurs Informatyki, 14.00 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 PKF, 17.55 „Noc Walpurgii”, 18.10 Kronika, 18.30 „25 lat RWPG”, 19.30 Dzien-

nik, 20.15 Teatr Kobra: „Zona z orchideami”, 21.25 Rodzina, 21.55 Rzecz o Alksynie i Nicolcie, 22.35 Dziennik, 22.50 Sport.

PIĄTEK — 9.10 „Czarne chmury”, 10.00 Dla szkół, 10.30 Film dok., 11.05 Dla szkół, 14.40 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telesfora, 17.20 Wychowanie fizyczne, 17.45 Tygodnik Informatyczny Młodych, 18.00 Telekonkurs, 18.25 Kronika, 18.45 Reportaż, 19.30 Dziennik, 20.15 Śpiewa Henri Des, 20.55 Panorama, 21.35 Teatr TV.

### ZDK·HiL

UL. MAJAKOWSKIEGO 1

19. I. — godz. 18.30 — Zakończenie VII Dni Poezji. W programie — spotkanie z poetami grup krakowskich „Teraz” i „Tylicz”. Imprezę poprowadzi Jacek Kajtoch.

22. I. — godz. 17. — Zebranie poprzedzające realizację XII Olimpiady Kulturalnej HiL.

25. I. — godz. 19 — Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka”. W programie film węgierski pt. „Kos”. W galerii „Wigier” ZDK HiL — do końca bm. wystawa malarska Marii Więckowskiej.

DOM MŁODEGO HUTNIKA — OS. STALOWE 16

21. I. — godz. 20 — w hotelu nr 38, „Szopka Krakowska” z udziałem aktorów scen krakowskich.

23. I. — godz. 18.30 — hotel nr 40 — „Żywy poradnik językowy” — pogadankę poprowadzi mgr Józef Pzyk.

25. I. — godz. 18.30 — hotel nr 38 — Przygotowanie do konkursu czytelniczego — w programie, spotkanie z Julianem Kawalcem. KLUB „ŚRODOPOLE” — WZGORZA KRZESŁAWICKIE 17a

Do 21. I. — godz. 17.30 — przegląd filmów pt. „Ekranizacje polskich powieści”.

22. I. — godz. 18.30 — Spotkanie z cyklu: „Wędrowki po świecie” — prelekcję pt. „Wśród dzikich zwierząt Afryki” wygłosi dr Waćw Kowalski.

KLUB „KUŹNIA” OS. ZŁOTEGO WIEKU 14

21. I. — godz. 17 — „Gdzie tu-roń chodził, tam się żytko rodzi” — impreza w wykonaniu laureatów krakowskiego przeglądu zespołów kółedniczych.

KLUB „OD NOWA” OS. MŁODOŚCI 1

20. I. — godz. 18.30 — Uroczyste otwarcie klubu po remoncie — Inauguracja nowego roku kulturalnego — Program estradowy z udziałem aktorów scen krakowskich.

ZAKŁADOWY DOM KULTURY BUDOWLAN YCH „BUDOSTAL”, OS. ZŁOTA JESIEŃ

20. I. — godz. 15 — Impreza choinkowa dla dzieci pracowników Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal II”.

21. I. — godz. 16 — Impreza choinkowa.

22. I. — godz. 18 — „Osądźmy sami” (o młodzieży, dla młodzieży) — Spotkanie filmowo-dyskusyjne poprowadzi psycholog mgr Bronisław Zajac. W programie projekcja filmu fab. prod. polskiej pt. „Trąd”.

23. I. — godz. 17 — „Polski ruch robotniczy”. Wszchnieca społeczno-polityczna dla junaków 141 OHP — imprezę poprowadzi mgr Ryszard Nowak.

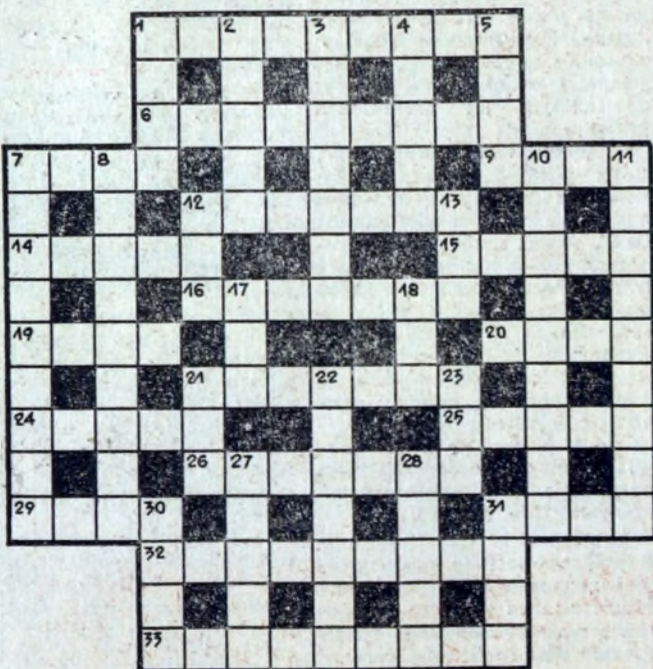
25. I. — godz. 19 — „Spotkanie na Wembley” — imprezę poprowadzi Jan Frandorfert — gościem spotkania będzie uczestnik polskiej reprezentacji piłkarskiej.

KLUB MPiK — Centrum D Do końca bm. wystawa collage Józefa Szajny.

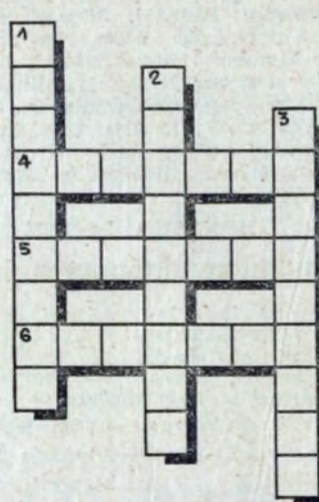
25. I. — godz. 15 — „Przegląd wydarzeń międzynarodowych”. SALON TPSP, AL. RÓŻ 3 Wystawa grafiki Piotra Schneidera.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI

## KRZYŻÓWKA



## MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. zasadnicze wymiary zewnętrzne maszyny, ładunku; granica wysokości, 5. pojazd drogowy bezsilnikowy, którego przednia część spoczywa na cięgniku siodłowym, 6. muz. instrument perkusyjny.

Pionowo: 1. miejscowość nad Popradem ze znanymi zakładami elektrod węglowych, 2. przypadek, przygoda, traf, 3. wysłało się kogoś tam, by zginął.

Wśród czytelników, którzy do dnia 25. I. 1974 r. nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### BONY KSIĄŻKOWE PO 30 ZŁ ZA ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 1 WYLOSOWALI:

- Helena Konior — Garncarska 19/9, 31-115 Kraków;
- Piotr Legierski — os. Kolorowe 13/38, Kraków;
- Adolf Bugno — Centrum D, bl. 1/180, 31-932 Kraków;
- Roman Szczepanowski — os. Zgody 12/9, Kraków;
- Kazimierz Szlachta — Księcia Józefa 54/A, 30-209 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

### ROZWIĄZANIA Z NR 2 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. zasłona, 8. włodarz, 9. romantyzm, 11. pole, 12. echo, 13. barak, 16. szkoła, 17. ochwat, 18. rower, 19. Kaituga, 21. banita, 23. Niasa, 26. kraj, 27. kwas, 28. akwaforta, 31. czambuł, 32. turbina.

Pionowo: 1. warkocz, 2. koło, 3. parada, 4. swatka, 5. kocz, 6. kručnia, 9. rewolucja, 10. mechanika, 13. Baran, 14. rewia, 15. korba, 20. aprosze, 22. trabant,

Poziomo: 1. zestawienie kosztów przewidywanych, 6. część metra, 7. samodzielna jednostka organizacyjna w wojsku, 9. ma dziadka, 12. sprawozdanie, opracowanie lub dział instytucji, 14. odłam religijny, 15. sytuacja bez wyjścia, 16. samochodźiarze nazywają go wachlarzem, 19. imię męskie, 20. ma kolce a nie róża, 21 w niej woda, 24. utwór na 9 instrumentów, 25. W. Uljanow, 26. Hanka Ordonówna, 29 piynie w tobie, 31. iskra, 32 stan ciała w którym działające nań siły znoszą się wzajemnie, 33. wielkanocne jajo.

Pionowo: 1. miasto ostatniej bitwy w kampanii wrzesniowej, 2. sanki, 3. znane miasto nad Adygą, 4. np. Wierpż, 5. podanie piłki (tenisowej), 7. eremita, 8. głód, apetyt, 10. powinien strzelać bramki, 11. klucz ślicznej maści, 12. niewolnik, 13. nerwoży skurcz mięśni, 17. 1/32 część funta, 18. masyw górski na Kreście (wys. maksymalna 2456 m), 21. 100, 22. był czarodziejem ringu, 23. dziewczynka z kotem, 27. przedstawienie złożone z krótkich scenek, 28. komik cyrkowy, 30. statek-rudera, 31. pokój gigant.

### Kącik filatelistyczny

#### Pokaz znaczków w Nowej Hucie

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Nowej Hucie organizuje i zaprasza na interesujący pokaz znaczków pocztowych. Wystawa zorganizowana z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia Nowej Huty, czynna będzie w sali Klubu „Przyjaźń” w os. Zgody 1, w następujących dniach: 20 stycznia od godz. 12 do 18, 21—26 stycznia w godz. od 16 do 19 oraz 27 stycznia od godz. 10 do 16. Wstęp wolny.

#### Malowidła z cejlońskich świątyn

Kolekcjonerzy, kompletujący malarstwo na znaczkach pocztowych mają okazję wzbogacić

swoje zbiory nową emisją znaczków z Cejlonu przedstawiającą malowidła ze świątyn. Seria ta składa się z czterech znaczków i bloczka.

